

GAZETA POLSKA



Bukowiny

Видання Чернівецького обласного
Товариства польської культури
ім. Адама Міцкевича



Nr 96-97 (679-680)

kwiecień-maj 2015 r.

Ukazuje się od 30 lipca 1883 roku

**Pismo społeczne, gospodarcze
i literacko-kulturalne**

Antoni SŁONIMSKI

Polska

I cóż powiedzą tomy słowników,
Lekcje historii i geografii,
Gdy tylko o niej mówić potrafi
Krzak bzu kwitnący i śpiew słowików.

Choć jej granice znajdziesz na mapach,
Ale o treści, co je wypełnia,
Powie ci tylko księżyc pełnia
I mgła nad łąką, i liści zapach.

Pytasz się, synu, gdzie jest i jaka?
W niewymierzonej krainie leży.
Jest w każdym wiernym sercu Polaka,
Co o nią walczył, cierpiał i wierzył.

W szumie gołębi na starym rynku,
W książce poety i na budowie,
W codziennej pracy, w życzliwym słowie,
Znajdziesz ją w każdym dobrym uczynku.

ŚWIĘTA W MAJU

1 MAJA ŚWIĘTO PRACY

Święto Pracy, Międzynarodowy Dzień Solidarności Ludzi Pracy, popularnie zwany 1 Maja – międzynarodowe święto klasy robotniczej, obchodzone od 1890 roku corocznie 1 maja. W Polsce Święto Pracy jest świętem państwowym od 1950 roku.

Święto wprowadziła w 1889 roku II Międzynarodówka dla upamiętnienia wydarzeń z pierwszych dni maja 1886 roku w Chicago, w Stanach Zjednoczonych podczas strajku będącego częścią ogólnokrajowej kampanii na rzecz wprowadzenia 8-godzinnego dnia pracy.

2 MAJA DZIEŃ POLONII I POLAKÓW ZA GRANICĄ –

polskie święto obchodzone 2 maja od 2002, ustanowione przez Sejm Rzeczypospolitej Polskiej, z inicjatywy Senatu RP – w dowód uznania wielowiekowego dorobku i wkładu Polonii i Polaków za granicą w odzyskanie przez Polskę niepodległości, wierność i przywiązanie do polskości oraz pomoc Krajowi w najtrudniejszych momentach.

DZIEŃ FLAGI RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dzień Flagi Rzeczypospolitej Polskiej – polskie święto wprowadzone na mocy ustawy z 20 lutego 2004 r., obchodzone między świętami: 1 maja (zwanym Świętem Pracy) i 3 maja - Świętem Konstytucji 3 Maja.

Tego samego dnia obchodzony jest Dzień Polonii i Polaków za Granicą.

3 MAJA ŚWIĘTO KONSTYTUCJI

3 maja obchodzimy Święto Konstytucji. Zostało wprowadzone na pamiątkę uchwalenia przez Sejm Wielki Konstytucji 3 Maja w 1791 r. Od 1946 roku aż do roku 1990 świętowanie tego dnia było zakazane przez władze.

3 maja to Święto Konstytucji już od 1791 r. Nie zawsze jednak można je było obchodzić. Po odzyskaniu przez Polskę niepodległości, w 1918 r. Sejm przywrócił to święto. Władze zakazywały obchodzenia Święta Konstytucji także od 1944 do 1990 r. 2 maja obywatele musieli zdejmować flagi, tak aby 3 maja nie było ich widać.

Dzień Polonii na Bukowinie

Majowe święta, jak np. Dzień Konstytucji 3 Maja, Dzień Flagi, Dzień Polonii i Polaków za Granicą Polacy z całego świata obchodzą bardzo uroczyście.

W tym roku właśnie na Bukowinie odbyły się uroczystości z okazji Dnia Polonii i Polaków za Granicą. Honorowymi gośćmi świątecznych imprez byli Ambasador RP w Ukrainie Henryk Litwin z małżonką Hanną Litwin, Konsul Generalny RP w Winnicy Krzysztof Świderek, Wicekonsul Konsulatu Generalnego RP w Winnicy Edyta Niedźwiecka oraz Prezes Związku Polaków w Rumunii Gerwazy Longher.



Ciąg na str. 6-7



WYBORY PREZYDENCKIE 2015

PKW podała oficjalne wyniki pierwszej tury

Podano oficjalne i pełne wyniki pierwszej tury wyborów prezydenckich 2015 r. Z informacji PKW, na podstawie danych ze wszystkich 51 okręgów, wynika, że w pierwszej turze wygrał Andrzej Duda, zdobywając 34,76 proc. głosów. Na drugiej pozycji uplasował się Bronisław Komorowski z poparciem 33,77 procent. To oznacza, że dojdzie do drugiej tury wyborów. Trzecie miejsce zajął Paweł Kukiz z wynikiem 20,8 procent. Frekwencja w I turze wyborów prezydenckich wyniosła 48,96 proc.

Wyniki głosowania dla poszczególnych kandydatów w pierwszej turze wyglądają

następująco: Andrzej Duda (PiS) – 34,76 proc., Bronisław Komorowski (z poparciem PO) – 33,77 proc., Paweł Kukiz – 20,8 proc., Janusz Korwin-Mikke (KORWiN) – 3,26 proc., Magdalena Ogórek (z poparciem SLD) – 2,38 proc., Adam Jarubas (PSL) – 1,6 proc., Grzegorz Braun – 0,83 proc., Janusz Palikot (Twój Ruch) – 1,42 proc., Marian Kowalski (Ruch Narodowy) – 0,52 proc., Jacek Wilk (Kongres Nowej Prawicy) – 0,46 proc., Paweł Tanajno (Demokracja Bezpośrednia) – 0,2 procent.



Andrzej Duda nowym prezydentem Polski! 52:48

Kandydat PiS Andrzej Duda wygrał z Bronisławem Komorowskim i przejmie urząd prezydenta Polski! Tak wynika z sondażowych wyników głosowania

Andrzej Sebastian DUDA (ur. 16 maja 1972 w Krakowie) – polski polityk i prawnik. Od 2006 do 2007 podsekretarz stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości, w latach 2007–2010 podsekretarz stanu w Kancelarii Prezydenta Lecha Kaczyńskiego, były członek Trybunału Stanu, poseł na Sejm VII kadencji, deputowany do Parlamentu Europejskiego VIII kadencji.

Absolwent II Liceum Ogólnokształcącego im. Króla Jana III Sobieskiego w Krakowie. W latach 1984–1990 należał do harcerstwa. Działalność tę zakończył jako drużynowy 5 KDH „Piorun” w strukturach ZHP, wchodzącej w skład Szczepu 5 KDH „Wichry” (następnie ZHR).

W 1996 ukończył studia prawnicze na Wydziale Prawa i Administracji Uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie. W lutym 1997 rozpoczął pracę naukowo-dydaktyczną w Katedrze Postępowania Administracyjnego UJ, a od października 2001 w Katedrze Prawa Administracyjnego UJ jako asystent. W styczniu 2005 uzyskał stopień naukowy doktora nauk prawnych na podstawie rozprawy Interes prawny w polskim prawie administracyjnym napisanej pod kierunkiem profesora Jana Zimmermanna, wydanej w formie publikacji książkowej w 2008.

Na początku lat 2000. był działaczem Unii Wolności. Po wyborach parlamentarnych w 2005 rozpoczął współpracę z Klubem Parlamentarnym Prawa i Sprawiedliwości. Jako doradca KP PiS uczestniczył w pracach komisji parlamentarnych (Sejmu i Senatu).

1 sierpnia 2006 na wniosek ministra sprawiedliwości Zbigniewa Ziobry został powołany przez premiera na stanowisko podsekretarza stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości. Z funkcji wiceministra został odwołany przez Jarosława Kaczyńskiego 15 listopada 2007 w związku z wyborem przez Sejm na skład Trybunału Stanu.

16 stycznia 2008 objął stanowisko podsekretarza stanu w Kancelarii Prezydenta Lecha Kaczyńskiego. 5 lipca 2010, po wyborze Bronisława Komorowskiego na urząd Prezydenta RP, złożył dymisję z zajmowanego stanowiska, a dzień później został odwołany. W 2010 kandydował bez powodzenia z ramienia PiS na prezydenta

Krakowa, uzyskał mandat radnego miasta. Był jednym z założycieli Ruchu Społecznego im. Prezydenta RP Lecha Kaczyńskiego.

W wyborach parlamentarnych w 2011 z listy PiS został wybrany na posła VII kadencji w okręgu krakowskim. W związku z tym zrzekł się mandatu radnego. 27 listopada 2013 został rzecznikiem prasowym PiS, pełnił tę funkcję do 9 stycznia 2014. W Sejmie był m.in. członkiem Komisji Ustawodawczej oraz Komisji Odpowiedzialności Konstytucyjnej.

W wyborach do Parlamentu Europejskiego w 2014 z ramienia PiS uzyskał mandat eurodeputowanego VIII kadencji, tym samym wygaśł jego mandat do Sejmu RP.

6 grudnia 2014 rada polityczna PiS zatwierdziła jego kandydaturę jako kandydata partii w wyborach prezydenckich w 2015. 30 marca 2015 jego kandydatura została zarejestrowana przez Państwową Komisję Wyborczą. Poza PiS poparcia udzieliły mu partie Stronnictwo „Piaś”, Solidarna Polska, Liga Obrony Suwerenności i Polska Razem oraz komisja krajowa związku zawodowego „Solidarność”.

W przeprowadzonych 10 maja 2015 wyborach zajął 1. miejsce, zdobywając 5 179 092 głosy, co stanowiło 34,76% głosów ważnych. Ponieważ żaden z kandydatów nie przekroczył progu 50% głosów ważnych, Andrzej Duda wszedł do drugiej tury głosowania wraz z Bronisławem Komorowskim, który otrzymał 33,77% głosów ważnych. Spośród kandydatów, którzy przegrali w pierwszej turze, oddanie na niego głosu zadeklarował Grzegorz Braun. Przed drugą turą otrzymał także poparcie Prawicy Rzeczypospolitej, Unii Polityki Realnej i Samoobrony Odrodzenie.

Andrzej Duda jest synem Jana Tadeusza Dudy i Janiny Milewskiej-Dudy, profesorów (odpowiednio nauk technicznych i chemicznych) związanych zawodowo z Akademią Górniczo-Hutniczą im. Stanisława Staszica w Krakowie. Żonaty z Agatą Kornhauser-Dudą, nauczycielką języka niemieckiego w II Liceum Ogólnokształcącym im. Króla Jana III Sobieskiego w Krakowie, z którą ma córkę Kingę. Jego teściem jest Julian Kornhauser. Andrzej Duda deklaruje się jako katolik.

Петро Порошенко у Польщі вшанував загиблих у Другій світовій

Президент України Петро Порошенко під час робочого візиту до Польщі у Гданську взяв участь у церемонії вшанування пам'яті загиблих у Другій світовій війні у меморіальному комплексі "Пам'ятник Героям Вестерплятте".

У церемонії також взяли участь президент Польщі Броніслав Коморовський, глави іноземних делегацій, в тому числі генеральний секретар ООН Пан Гі Мун та президент Європейської ради Дональд Туск, президенти Литви, Естонії, Болгарії, Кіпру, Чехії, Румунії, Хорватії.

У програмі вшанування були звукові та світові інсталяції, а також демонстрували фільм про Другу світову війну. Потім

пролунали 20 артилерійських залпів. Почесна варта поклала вінок до пам'ятника. Присутні хвилиною мовчання вшанували пам'ять загиблих.

Під час виступу Броніслав Коморовський, зокрема, сказав: "70 років тому вся Європа відзначала закінчення війни. Однак, не для всіх закінчення війни стало початком ери свободи. Нова війна стала реальним шоком для всіх".

Президент Польщі зазначив, що місце України – серед інших країн Східного партнерства. "Якщо вони цього бажають, якщо вони готові це зробити в нашому спільному європейському домі", – додав він.

Ukrainę postawiono przed wyborem między europejskością a państwowością

Ukraińskie władze pokładały wielkie nadzieje w spotkaniu z władzami Unii Europejskiej, dlatego, że powinny już pokazać swoim obywatelom jakiejkolwiek osiągnięcia w zakresie integracji europejskiej. Jednak zorganizowany w Kijowie szczyt Ukraina-UE pokazał to, o czym wiadomo już od dawna: Europa chce, aby Ukraina uratowała się sama.

Uwzględniając pozycję obecnych władz ukraińskich, jest to równoznaczne z wyrokiem.

Szczyt w Kijowie był ważny dla Petra Poroszenki z powodów polityki wewnętrznej bardziej nawet, niż z punktu widzenia polityki zagranicznej, pisze rosyjska gazeta „Wzgląd”.

Nadzieje na to, że Europa będzie zwiększać pomoc dla Kijowa oraz zwiększać nacisk na Moskwę, w Kijowie już dawno żywione są jedynie na pokaz – wiadomo, że Unia Europejska nie może i nie chce dać więcej, niż już obiecała: kredyty i wsparcie polityczne już są, sankcje przeciwko Rosji obowiązują i niczego więcej nie będzie. A Kijów interesuje właśnie to, czego nie ma – poczynając od żołnierzy wojsk pokojowych po zniesienie wiz. Poroszenko z Jaceniukiem nalegają, proszą, niemal żądają, ale w odpowiedzi słyszą coraz bardziej uparte przypomnienia o konieczności przeprowadzenia reform i wypełnienia porozumień mińskich.

Pytanie o żołnierzy wojsk pokojowych nie jest wniesione do agendy: „Nasze omówienie ewentualnej misji pokojowej było bardzo realistyczne. Znamy ukraińskie oczekiwania, dziś nie można skierować misji wojskowej, nie omawialiśmy w Europie tego projektu” – powiedział Tusk.

„Kwestia wstąpienia Ukrainy do Unii Europejskiej nie jest zaplanowana do dyskusji w najbliższym czasie” – powiedział Juncker.

Sankcje przeciwko Rosji będą obowiązywać, ale w czerwcu Unia Europejska rozpatrzy kwestię ich przedłużenia, zaostrzenia lub złagodzenia, kierując się przebiegiem wypełnienia porozumień mińskich.

Na temat ruchu bezwizowego żadnych konkretnych obietnic nie składano. Główny

pafos wystąpienia Tuska i Junkera polegał na tym, żeby pchnąć Kijów w stronę reform. Europa jasno daje znać Kijowowi, że powinien on realizować porozumienie mińskie i jednocześnie przeprowadzać w kraju reformy, ale to bezmyślne żądanie, biorąc pod uwagę, że na Ukrainie nie ma stabilnego rozejmu, elity są podzielone, gospodarka z trudem powstrzymuje się przed pełnym rozpadem, a kijowskie władze nie są nastawione na rozmowy z Noworosią.

Hitem szczytu był temat językowy. Jaceniuk wyraził nadzieję, że ukraiński stanie się jednym z oficjalnych języków Unii Europejskiej, a Poroszenko powiedział, że „podziela optymizm”, że angielski i francuski będą językami roboczymi ukraińskich władz: „Dziś mogę stwierdzić, że na posiedzeniach ukraińskiego rządu język angielski brzmi częściej niż rosyjski. To jest osiągnięcie”.

To, że język angielski brzmi na posiedzeniach ukraińskiego rządu częściej niż język ojczysty jednej trzeciej ludności państwa (i język, którym na co dzień posługuje się większość obywateli), to bez wątpienia ważne osiągnięcie Poroszenki i Jaceniuka. Tylko, że świadczy to o atlantyzacji, a nie o eurointegracji Ukrainy i jest najlepszym wytłumaczeniem tego, dlaczego z państwa uciekają całe regiony, a samo państwo jest skazane na rozpad.

Dziś Ukraina jest w podwieszonym stanie i to z powodów polityki wewnętrznej. Realna perspektywa integracji europejskiej Ukrainy jest dziś de facto zdjęta z agendy. W tych warunkach władze Unii Europejskiej mogą tylko występować jako zespół psychoterapeutów, czyli mówić Kijowowi uspokajające słowa, czekając na dalszy rozwój ukraińskich wypadków.

A będzie on gorzki: niekończąca się walka o władzę na tle upadku gospodarki nieuchronnie doprowadzi do tego, że już wkrótce na Ukrainie zaczną szukać winnych porażki „eurointegracji”.

PAP.

Ukraina coraz bliżej Unii

21 i 22 maja br. w Rydze odbył się czwarty już Szczyt Partnerstwa Wschodniego. W tym roku przedstawiciele państw Unii Europejskiej dyskutowali o złagodzeniu przepisów dotyczących ruchu wizowego z UE w stosunku m.in. do obywateli Gruzji i Ukrainy.

Uczestniczyły w szczycie głowy państw członkowskich, szefowie rządów krajów Unii Europejskiej i Partnerstwa Wschodniego oraz przedstawiciele instytucji unijnych – m. in. Przewodniczący Rady Europejskiej Donald Tusk, Przewodniczący Komisji Europejskiej Jean Claude Juncker, Wysoka Przedstawiciel Unii ds. Zagranicznych i Polityki Bezpieczeństwa Federica Mogherini oraz Komisarz ds. Rozszerzenia i Polityki Sąsiedztwa Johannes Hahn. Polskę na tym Szczycie reprezentowała premier RP Ewa Kopacz.

Głównym tematem rozmów była liberalizacja przepisów wizowych między krajami Unii Europejskiej a Ukrainą i Gruzją. Premier Ewa Kopacz powiedziała, że ustalenia, jakie zapadły na tym szczycie są zadowalające. Jak mówiła podczas rozmów, najważniejsze były dwa cele, które znalazły odzwierciedlenie w deklaracji końcowej.

Pierwszy z nich pozwala jednoznacznie odebrać, że aspiracje europejskie państw Partnerstwa Wschodniego będą realizowane, a drugi, że polityka liberalizacji wiz będzie przyspieszona.[...] Państwa muszą przyspieszyć i spełnić postawione przed nimi kryteria. Wówczas Unia Europejska będzie gotowa na taki krok – powiedziała premier Kopacz.

PAP.

Nie ścicha wiatr w sosnach Bykowni

W «Państwowym rezerwacie historyczno-memorialnym Groby Bykowni», który znajduje się w obwodzie Kijowskim, w przeddzień Wielkiego Piątku odbyła się uroczystość żałobna. W tej ziemi, według historyków, spoczywają zwłoki tysięcy zamordowanych za czasów represji stalinowskich. Prezydent Polski Bronisław Komorowski i prezydent Ukrainy Piotr Poroszenko przybyli tu z małżonkami, by uczcić pamięć ofiar, wśród których około 3,5 tysiąca polskich oficerów. Członkowie Obwodowego Towarzystwa Kultury Polskiej im. Adama Mickiewicza przyjechali z Czerniowca, żeby uszanować pamięć zaginionych tu niewinnych ofiar.



NASZ AUTOBUS zatrzymał się na krawędzi Browarskiej szosy. Tym wczesnym rankiem było dość chłodnie, szczególnie przeszkadzał wiatr, który wydawało się przewijał do samych kości. I rzeźba skurczonego człowieka w pikowanej kurtce i butach – postać wcielająca nie zliczonych represowanych – przypominała, że w tym lesie przy szaleście starych sosen trwała przez lata jedna z największych tragedii

ludzkości, która stała się tragedią wewnętrzną każdego człowieka pochowanego tutaj. Żwirową ścieżką prowadzącą w głąb lasu, idziemy w kierunku pomnika. Po obu stronach – monumentalne rzeźby, kamienie-inicjacje, krzyże, powiązane ręcznikami ozdobionymi czarnym haftem – święte symbole prawosławnej wiary, które, strasznie uświadomić, ale płynnie stały się częścią krajobrazu tego historyczno-dokumentacyjnego środowiska. Zadziwia to, że tu wcale nie czuje się wiatru, i ogarnia cisza i spokój, i tak łatwo się oddycha, gdyby nie przechwycający oddech napis na płycie z szarego granitu: «Tutaj w 19 rewirze Bykowniańskiego lasu pochowano ofiary represji politycznych». Następnie – po raz kolejny krzyże, krzyże ... i inny blok, a na nim umieszczono napis: «Najdroższą dla was jest niepodległość – my zapłaciliśmy za nią życiem». A w głębi lasu – na bloku z czerwonego granitu: «Te sosny są świadkami strasznej zbrodni ...».

Na końcu toru na placu, wyłożonym betonowymi płytami, jest miejsce masowego pochówku ofiar represji, a na cokole napis: «Wieczna pamięć». Bykowniański las – symbol zbrodni totalitarnego reżimu stalinowskiego wobec Ukraińców i wobec



Do wiadomości.

* W 1994 roku został założony «Państwowy rezerwat historyczno-memorialny Groby Bykowni», na pamiątkę o zbrodni reżimu komunistycznego.

* W pobliżu wsi Bykownia w latach 1930-1940 były sprawowane utajemniczone masowe pochowania ludzi, represowanych i zamordowanych przez NKWD w Kijowie.

* Oficjalnie budowa specjalnej strefy dla tych pochówków rozpoczęła się w 1936 roku.

* Dziś za ujawnionymi i opracowanymi dokumentami SBU ustalono nazwiska 14 191 osób.

* 24 czerwca 2001 podczas wizyty na Ukrainie Bykownię odwiedził papież Jan Paweł II.

* 17 maja 2006 ówczesny Prezydent Ukrainy Wiktor Juszczenko podpisał dekret o nadanie «Rezerwatowi historyczno-memorialnemu Groby Bykowni», statusu państwowego.

Polaków – był przedmiotem specjalnego przeznaczenia NKWD, gdzie w latach 30-40 chowano zabitych i torturowanych. I tragedia Bykowni stoi na jednym poziomie z takimi przestępstwami jak Auschwitz, Buchenwald, Dachau, Babi Jar i zbrodnia katyńska.

Dlatego prezydent Polski Bronisław Komorowski, który przemawiał w tym dniu w trakcie memorialnego rajdu, porównał zamordowanych przez NKWD polskich oficerów z ukrzyżowanym Jezusem na krzyżu.

– Bykowniańskie gróby są echem «czarnego» września 1939, kiedy Hitler wraz ze Stalinem rozwiązali krwawą rzeź II wojny



hamując jękanie ludzi ... a wiatr niósł nad grobowcami i krzyżami słowa modlitwy: «Wieczny odpoczynek racz im dać, Panie, a światłość wiekuista niechaj im świeci. Niech odpoczywają w Pokoju».

Należy zauważyć, że dwudniowa wizyta prezydenta Polski Bronisława Komorowskiego do Kijowa w dniach 8-9 kwietnia, miała przebieg pod smutną symboliką. 3 kwietnia minęło 75 lat pierwszych mordów polskich jeńców wojskowych przez radzieckie NKWD, a 10 kwietnia – pięć lat katastrofy lotniczej pod Smoleńskiem, w której zginęła delegacja



W składaniu wieńców do pomnika ofiar czystek stalinowskich uczestniczyła Przewodnicząca Federacji Organizacji Polskich na Ukrainie pani Emilia CHMIEŁOWA.



Podczas okolicznościowych imprez, spotkaliśmy się z matką Nadziei SAWCZENKO – panią Marią. Ona opowiedziała, że Nadia zawsze mówiła: «Moja dusza jest w niebie» i mogła stać przez całą noc, patrząc w niebo.

światowej, a następnie starali się podzielić i rozłamać Europę – powiedział prezydent Ukrainy Petro Poroszenko. – Trudno sobie wyobrazić, ale słowa «anschluss», «aneksja» i «okupacja» uzyskały szczególne znaczenie dla Ukrainy. Dzisiaj pochylamy nasze głowy nisko, żeby uczcić pamięć Ukraińców, obywateli polskich straconych wiosną 40-go roku za reżimu stalinowskiego.

Z kolei Bronisław Komorowski zaznaczył: «Tutaj, w lesie Bykowni, gdzie skupiamy się i modlimy się za ofiary, chciałbym, żebyśmy pamiętali, że zagrożenie jest stałe, ale pamięć o nich może występować jako ochrona i broń przeciw temu zagrożeniu.

Prezydenci nawoływali współczesników pamiętać lekcje historii. A nad pomnikiem wiatr potrząsnął konarami starych sosen, przypominając zebranym, że tak samo szumiał bykowniański las wiele lat temu,

państwowa RP z eks-prezydentem Polski Lechem Kaczyńskim na czele.

Mimo tych smutnych dat Bronisław Komorowski otrzymał najwyższe wyróżnienie dla liderów zagranicznych na Ukrainie – w czwartek, 9 kwietnia, o godzinie 10, zwrócił się do deputowanych Rady Najwyższej Ukrainy.

Głównym celem wizyty Prezydenta RP było, zapewnić Ukrainę w stałości wsparcia oficjalnego ze strony Warszawy, zapewniając wsparcie moralne naszego kraju w świetle tego, co dzieje się teraz nie tylko na Ukrainie, ale i w Europie, gdzie rośnie wpływ Rosji, który prowadzi do zmiany pozycji kilku krajów w ocenie bieżących wydarzeń na Ukrainie.

Antonina TARASOWA.

Zdjęcia autora.

Czerniowce – Kijów – Bykownia – Czerniowce.



Delegacja Odwodowego Towarzystwa Kultury Polskiej im. Adama Mickiewicza w Bykowni.

Вшановуючи європейські цінності

Напередодні Дня Європи у Вінницькому обласному музично-драматичному театрі імені Миколи Садовського відзначали День Конституції Республіки Польща та п'ятирічний ювілей Генерального Консульства РП у Вінниці.



НА УРОЧИСТІСТЬ та святковий концерт Надзвичайний і Повноважний посол Республіки Польща в Україні пан Генрик Літвін та Генеральний Консул РП у Вінниці пан Кшиштоф Свідерек запросили вінничан, представників влади, польських товариств і громад із Вінницької, Хмельницької, Чернівецької і Житомирської областей – регіонів, які належать до Вінницького консульського округу. Приїхали на свято й делегації з різних регіонів Польщі, а також представники консульств РП у Калінінграді, країнах Прибалтики, Білорусі, Росії й Молдови.

З Буковини на свято прибули черні-



Виступає народний депутат Верховної Ради України Олександр Домбровський.

вецький міський голова Олексій Каспрук, Генеральний консул Румунії у Чернівцях Елеонора Молдован та чисельна делегація Товариства польської культури імені Адама Міцкевича.

Пан Генрик Літвін у вітальному виступі зазначив, що за 5 років роботи консульства у Вінниці зроблено багато, адже робота цієї дипломатичної установи полягає не лише у видачі віз, а й у поглибленні міжкультурних, економічних та освітніх зв'язків. Головним досягненням є те, що тіснішою стала дружба між двома народами. Генрик Літвін підкреслив, що самою можливістю відкриття консульської установи у Вінниці польські дипломати завдячують багаторічним зв'язкам столиці Подільського краю з польськими регіонами і великій підтримці та допомозі влади Вінниччини, зокрема, тодішнього губернатора, а нині народного депутата України Олександра Домбровського.

Передувала відкриттю Генконсульства Республіки Польща у Вінниці наполеглива багаторічна робота, побратимство Вінниці та польського міста Кельце, майже п'ятидесятирічна дружба та співробітництво області і Сьвентокшицького воєводства Польщі.

– Наші народи єднає щира міцна дружба, – звернувся до гостей Олександр Домбровський. – Нині ми відчуваємо справжню європейську консолідацію. Спілкуючись із Президентом Республіки Польща, з Міністерством закордонних справ, ми і відчували розуміння, що консульство має працювати саме у Вінниці. Нині завдяки пану Кшиштофу Свідереку наші стосунки з Польшею розвиваються інтенсивніше. Вітаючи поль-



Виступає Надзвичайний і Повноважний посол Республіки Польща в Україні пан Генрик Літвін.



Делегація з Кельце – міста-побратима Вінниці.

ських друзів з Днем Конституції і з Днем Європи, сподіваємося, що й українці навчаться так любити і шанувати свою Конституцію, і що Україна незабаром стане повноправним членом Європейського Союзу.

Надзвичайний і Повноважний посол Румунії в Україні пан Корнел Іонеску та Генеральний консул Румунії в Чернівцях пані Елеонора Молдован говорили на святі про європейські цінності та шляхи євроінтеграції. А Чернівецький міський голова Олексій Каспрук зауважив, що на теренах Буковини помітний вплив польської громади і завдяки цьому налагоджуються все тісніші економічні, наукові та культурні зв'язки нашого краю з Республікою Польща.



Генеральний консул Румунії у Чернівцях пані Елеонора Молдован і Генеральний Консул Республіки Польща у Вінниці пан Кшиштоф Свідерек під час урочистості.

Вечір закінчився великим концертом, в якому взяли участь Житомирська академічна хорова капела під орудою заслуженого діяча мистецтв України Олександра Вацєка та польський вокально-інструментальний колектив «Біг-фор-бенд», який потішив глядачів шлягерами минулих десятиліть у програмі «Автостопом по Європі».

Члени Товариства польської культури ім. Адама Міцкевича на урочистому прийомі привітали ювілярів і подарували їм картину з краєвидом Карпат.

Антоніна ТАРАСОВА.
Чернівці – Вінниця – Чернівці.



Велелюдно було того вечора у Вінницькому музично-драматичному театрі імені М. Садовського.



Хор «Młode Liście» з Бару Вінницької області виконав польські народні та патріотичні пісні.

Okno ku Europie – to powiew świeżego powietrza

W ubiegłym tygodniu Prezydent Ukrainy podpisał dekret o mianowaniu przewodniczących administracji w dziesięciu rejonach obwodu. W największym, pod względem ludności zarówno jak i obszaru i rejonie storozynieckim wykonawczą władzę powierzono 52-letniemu Jarosławowi Bartoszowi, urodzonemu w Storozynicy. O życiu w pograniczu i najbliższych planach, o odrębnościach etnicznych, o stosunkach gospodarczych i kulturalnych z sąsiadami prowadzono naszą z nim rozmowę.

- Panie Jarosławie, pan jest przewodniczącym rejonowej administracji państwowej od wiosny ubiegłego roku. Proszę wyjaśnić istotę sprawy przeniesienia.

- To proste. Zgodnie z ukraińskim ustawodawstwem mianowanie nowego przewodniczącego obwodowej administracji jest poprzedzane składaniem pełnomocnictwa przez przewodniczących administracji rejonowych w celu stworzenia własnego zespołu zarządzającego. Następnie Prezydent zatwierdza na stanowisku przewodniczących rejonowych administracji. To mogą być nowe osoby, lub te, które pracowały wcześniej. Jestem jednym z tych ostatnich.

- Rejon Storozyniecki, który jest moją ojczyzną, nie tylko największy w obwodzie. Na początku lutego zarejestrowano 99 tys. 460 mieszkańców. Jeżeli poprzedni trend wzrostu populacji zostanie zachowany (a dlaczego nie zostałby zachowany), to do końca roku miałyby urodzić się 100 - tysięczny obywatel. O takim zaludnieniu rejonów na Ukrainie jest niewiele.

- To jest dostrzegalne, z czego cieszymy się. Rejon statystyczny – to dopiero będzie brzmiało...

Daj Boże, aby do tego czasu nastąpił oczekiwany pokój na Ukrainie, wtedy moglibyśmy odczuć święto w jego pełni. W międzyczasie, trzeba myśleć o tym, jak w te trudne czasy, zapobiec gwałtownemu spadku poziomu życia mieszkańców. Aby nie szukali pracy za granicą, a mogli znaleźć pracę w ojczystym kraju. Wtedy populacja również wzrośnie.

Nasz rejon graniczy z państwem Unii Europejskiej, osiągnąć standardy którego od dawna pragniemy, i w tym celu półtora roku temu mieszkańcy wyszli na majdan. Jednak połączenia z Rumunią jako jedną z państw UE dotychczas nie mamy, mimo to, że nadal Wikipedia podaje informację o już działającym uproszczonym przejściu granicy

Krasnoilsk - Wikowu de Sus na granicy Ukrainy z tym państwem. W rzeczywistości ono zostało zamknięte kilka lat temu z powodu nieodpowiedności standardom.

- Rozumiem, pan jest zwolennikiem wejścia do Europy. O ile poważnie to może wpływać na gospodarkę rejonu?

- To byłoby dla nas jak łyk świeżego powietrza. Niedawno w Suczawie odbyło się spotkanie przedstawicieli Euroregionu Górny Prut. Chodziło o przyszłą dystrybucję funduszy grandowych. Obwód Czerniowiecki przedstawił swój projekt dotyczący punktu przejścia dla pieszych i samochodów, który nadwymieniłem. UE przeznacza fundusze na jego konstrukcję z odpowiednim nadstrukturalnym zabezpieczeniem, a strona ukraińska powinna zadbać o podjazdy ze swojej strony. To nie jest dla nas zadaniem niemożliwym do wykonania, ponieważ istnieje od dawna, stara tak zwana droga na Bukareszt. To znaczy, że fundament, po którym zostanie uruchomione wybudowane przejście już jest założone. Wysiłków naszych przedsiębiorców do wyposażenia trasy w stacje paliw i serwisy techniczne, powinno wystarczyć.

Niezawodna komunikacja między nami a resztą Europy żywi nadzieję w sprawie napływu inwestycji. Mamy doskonałe pastwiska i łąki, dzięki którym można znacznie zwiększyć produkcję stosunkowo niedrogich produktów mięsnych i mlecznych.

Na tle tego, co dzieje się w sklepach, słowo "tanie" może powodować wątpliwości. Ale mam nadzieję, że już przekroczyliśmy próg problemów, ponadto w Rumunii żywność jest droższa niż u nas. Perspektywa inwestycji dotyczy nie tylko wsi pogranicza takich jak Krasnoilsk, Krasnoszora, Dolne Pietrowce, ale położone nieco w oddaleniu Budyniec, gdzie w swoim czasie działało potężne gospodarstwo hodowlane i Dawideny. W Baniłowie Podgórnym stworzono bazę pastewną owiec. A w Ropczy i Pance, dzięki wsparciu



amerykańskiej organizacji charytatywnej rozwijają działanie przedsiębiorstwa spółdzielni "Dobrobyt mieszkańców", które mają szansę na dodatkowy impuls.

- W wyniku reform gospodarczych, które miałyby ułatwić życie obywateli, czego w najbliższej przyszłości nie obiecują, oczekujemy na reformę administracyjną. Ona jest połączona ze społecznościami konsolidacyjnymi. Aby zapewnić samowystarczalność. Jeżeli ludzie na miejscach nie potrafią sobie poradzić, to ogłoszona przez państwo idea decentralizacji, przekazania pełnomocnictwa nie dotrze do celu. Sąsiedzi po tamtą stronę granicy już przeprowadzili reformę administracyjną. Czy chcielibyście skorzystać z ich doświadczenia?

- Badamy doświadczenia sąsiadów, dwukrotnie w tym celu odwiedzili ich przewodniczący rad wiejskich. W planach wkrótce kolejny wyjazd. Duże zainteresowanie do wzmocnienia takich stosunków wykazał ambasador Ukrainy w Rumunii Teofil Bauer, urodzony w głębokim rejonie i Konsul Generalny Rumunii w Czerniowcach Leonora Mołdawan.

Ale skoro pan mówi o doświadczeniu "innych państw postsocjalistycznych", to

korzystając z okazji chciałbym opowiedzieć o tym. Więc: w rejonie jest kilka wiosek, gdzie Polacy zamieszkują zwarcie. Jedną z nich - Stara Krasnoszora, która kiedyś była częścią Krasnoilskiej wiejskiej rady, ale przy tym nie straciła swojej tożsamości narodowej, gdzie pomimo procesów asymilacyjnych, język polski jest uważany za język ojczysty dla dwóch trzecich ludności.

Jest w województwie łódzkim Rzeczpospolitej Polski gmina Rzgów. Pomiędzy gminami, poprzez rodzinne i inne więzi rozwinęły się stosunki partnerskie. W Starej Krasnoszorce zaledwie tysiąc mieszkańców, w Rzgowie, który po reformie administracyjnej złączył siedem wsi, być może, pięć razy więcej. Otóż Rzgów jako silniejszy partner z przyjaznego kraju przyszedł na pomoc swoim braciom w żylach których płynie polska krew, zaprezentował mieszkańcom Starej Krasnoszory samochód pożarniczy. Tu jest tylko zarejestrowany, przecież przychodził na pomoc trzeciej części miejscowości rejonu. Drugi samochód wkrótce będzie przekazany naszymi przyjaciółmi ze Rzgowa do Storozynicy, gdzie również zamieszkuje polskie społeczeństwo, działa Kościół rzymskokatolicki, który jest zabytkiem sakralnym.

Biorąc pod uwagę stan naszej gospodarki przeciwpożarowej, te prezenty są bardzo ważne. Przebieg każdego z samochodów, na których są ustalone silniki Diesla, jest mniejszy o 100 tys. km. Kto zna się na technice, potwierdzi, że jest to niewiele. Ich główną zaletą jest system pompowania. Zbiornik zawiera 4,5 ton wody i jest możliwość jej podawania na ognisty obiekt o ciśnieniu 12 atmosfer, które jest dwukrotnie większe niż u samochodów, należących do naszej straży pożarnej.

- Dowiedziałem się, że wkrótce Storozyniec ma odwiedzić Konsul Generalny RP w Winnicy Krzysztof Świredek oraz przedstawiciele wspólnot samorządowych z tego kraju ...

- Uroczystości z wielkim koncertem na cześć gości odbędą się w Rejonowym Domu Kultury w dniu 23 kwietnia. W programie wizyty wyjazd do Starej Krasnoszory, Arszyca, Panki, a także spotkanie z przewodniczącymi rad wiejskich, z którymi będą omawiane zasady kształtowania zwiększających się wspólnot. Na razie ten proces rozwija się bardzo powoli. Niektórzy z przewodniczących rad wiejskich są głęboko przekonani, że społeczność powinna skupić się wokół właśnie jego wsi. To znaczy ma na celu nie realizację ważnego procesu, a zyskanie przy tym własnej korzyści. Proces jest skomplikowany przez to, że wraz z wkroczeniem w czynność nowych przepisów emerytalnych, nie pozwalających na jednoczesne otrzymywanie pensji i emerytury, niektórzy z doświadczonych liderów społeczności złożyli upoważnienia, a dwie osoby walczą teraz w strefie ATO.

Rejon posiada 26 rad wiejskich. Moim zdaniem, optymalnym może być stworzenie 8-10 skonsolidowanych społeczności. Wejście do takich społeczeństw nie jest przymusowe i tożsamość terytorialna ma być zachowana. Na przykład, mam pewne obawy dotyczące dołączenia Starej Krasnoszory do Krasnoilsk, gdzie ludności jest dziesięciokrotnie, a prawie cała wieś jest rumuńska. Jeżeli wskutek pewnych okoliczności zjednoczenie odbędzie się, to status polskiej wspólnoty musi być konkretnie określony i zachowany. Chociaż mieszkańcy Krasnoszory i sami dbają o godne warunki życia, aby przetrwać, każdy chce wnieść do rozwoju miejscowości swój wkład. Na przykład, przez dwa sklepy wiejskie zasilają skarb tak, jak w niektórych miejscowościach, gdzie mieszkańców i ośrodków handlowych jest trzy razy więcej.

Największy rejon odvodu - wielonarodowy. To są miejscowości, gdzie są zachowane tradycje i zwyczaje, ludzie posługują się różnymi językami. Wspólnoty powinny wzmacniać swój potencjał gospodarczy i kontynuować rozwój kultury bez zakłóceń, utrwalając najlepsze tradycje, które przyszedły z głębi wieków. A zjednoczyć nas wszystkich ma Ukraina.

Rozmowę prowadził Michał TOKARIUK.



Oto samochód strażacki otrzymany jako prezent od gminy Rzgowa.

Є можливості для співпраці

22-24 квітня у Чернівецькій області перебувають Надзвичайний і Повноважний посол Республіки Польща у Києві Генрик Літвін та Генеральний консул Республіки Польща у Вінниці Кшиштоф Свідерек



22-24 КВІТНЯ у Чернівецькій області перебували Надзвичайний і Повноважний посол Республіки Польща у Києві Генрик Літвін з дружиною Ганною Літвін, та Генеральний консул Республіки Польща у Вінниці Кшиштоф Свідерек.

22 квітня відбулася зустріч з головою обласної державної адміністрації Олександром Фишуком та першим заступником голови обласної ради Ярославом Курком, у ході якої обговорили питання поглиблення міжрегіонального співробітництва, проаналізували можливості реалізації спільних проектів у різних галузях.

– Польща однією з перших

підтримала європейські прагнення України і простягнула руку допомоги у вигляді гуманітарної та моральної підтримки під час військових дій на Сході держави, – зауважив керівник виконавчої влади краю. – Історія наших держав тісно переплетена. Тому ми повинні шукати шляхи співпраці у різних сферах життя. І сьогодні крайова влада готова до цього. Ми можемо і будемо робити все, щоб наша співпраця була продуктивною.

Під час зустрічі керівники області та гості обговорювали питання можливих консультацій і допомоги у реформуванні місцевого самоврядування та децентралізації держав-

ної влади. Пан Посол поінформував про роботу у цьому напрямку польських експертів, а також висловив готовність надати відповідну допомогу на регіональному рівні.

– Сьогодні наша співпраця є особливо важливою, – підкреслив Генрик Літвін. – У період реформи місцевого самоврядування та децентралізації влади в Україні саме польський досвід може стати корисним, оскільки подібні реформи не так давно пережив наш народ.

Олександр Фишук привітав високоповажних гостей з Всесвітнім Днем Полонії та поляків за кордоном, відзначивши суттєвий вклад буковинських поляків у розвиток регіону.

Генрик Літвін та Кшиштоф Свідерек запросили буковинців на святкові заходи з нагоди Дня Полонії, які відбувалися 22-23 квітня в Чернівцях та Сторожинці.

Насамкінець обидві сторони перемовин засвідчили спільну готовність до подальшої якісної та результативної співпраці.

Прес-служба Чернівецької ОДА.

НАДЗВИЧАЙНИЙ І ПОВНОВАЖНИЙ посол Республіки Польща у Києві Генрик Літвін та Генеральний консул Республіки Польща у Вінниці Кшиштоф Свідерек під час офіційного візиту на Буковину зустрілися з Чернівецьким міським головою Олексієм Каспрюком.

Йшлося про місцеве самоврядування, децентралізацію влади, а також реалізацію спільних проектів у різних галузях.

– Обмін досвідом завжди є корисним. Особливо у цей час, коли Україна стала на шлях зближення з європейською спільнотою, – зауважив Генрик Літвін.

Олексій Каспрук привітав гостей з Всесвітнім Днем Полонії та поляків за кордоном, відзначивши, що вклад буковинських поляків є помітним у нашому місті. Він запросив дипломатів на Міжнародний фольклорний фестиваль «Буковинські зустрічі», який відбудеться 11-12 липня у Чернівцях.

Прес-служба Чернівецької міської ради.



СТОРОЖИНЕЦЬКИЙ район з офіційним візитом відвідали Надзвичайний і Повноважний Посол Республіки Польща у Києві Генрик Літвін з дружиною Ганною Літвін, Генеральний консул Республіки Польща у Вінниці Кшиштоф Свідерек та віце-консул Едита Недзведзка.

Візит високих гостей на Підгір'я розпочався з відвідин районної державної адміністрації. У зустрічі взяла участь голова РДА Ярослав Бартош, його заступники Діана Ковальчук та Юрій Фурнік, заступник голови районної ради Іван Патарак, в.о. Сторожинецького міського голови Ярослав Манчук, голова Чернівецького обласного Товариства польської культури ім. Адама Міцкевича Владислав Струтинський та голова Товариства польської культури ім. Адама Міцкевича у Сторожинці Михайло Гризюк.

Ярослав Бартош подякував поважним гостям за візит на Сторожинеччину та допомогу, яку надає Республіка Польща своїм землякам на Підгір'ї, за гуманітарну та моральну підтримку України під час бойових дій на Сході держави, а також за сприяння у питаннях євроінтеграції України.

– Хочу у Вашій особі, пане Посол, подякувати усій Польщі за чітку позицію щодо України у важкі для неї часи, – звернувся до Генрика Літвіна голова райдержадміністрації. – Польща для нас є найближчою. Це – воістину братній народ і ми це дуже цінуємо.

У свою чергу Генрик Літвін висловив сподівання на якнайшвидший перебіг реформ в Україні, пообіцявши сприяння у цьому питанні польської стороні.

– На Буковині живе чисельна польська громада, яка бере активну участь у житті свого краю. Приємно це бачити. Проте існують і проблеми. Але вони вирішуються. Ваша країна змінюється. І ми всі розуміємо, що ситуація в польській громаді залежить перш за все від того, як швидко реформується держава, – зазначив Генрик Літвін.

Під час зустрічі йшлося про поглиблення міжрегіональної співпраці та перспективи щодо реалізації спільних проектів у різних царинах, зокрема, методичної допомоги стосовно децентралізації влади в Україні, залучення інвестицій, зміцнення міжкультурних зв'язків тощо.

Потім усі разом відвідали алею Небесної Сотні та Героїв Підгір'я, а також місцевий римо-католицький

костел Святої Анни, де поклали квіти до Пам'ятного Хреста на честь поляків, які загинули під час Січневого повстання 1863 року.

Згодом делегація попрямувала до села Нижні Петрівці. Гості зустрілися з поляками – членами місцевого осередку Товариства польської культури ім. А. Міцкевича, побували на концерті, присвяченому 25-річчю заслуженого для культури Польщі фольклорного колективу «В'янечек», відвідали місцевий костел, а також схилюли коліна, покладаючи квіти до пам'ятника Папі Йовану Павлу II.

Гості відвідали також польську спільноту у селі Стара Красношора, де побували у місцевій школі, учні якої вивчають польську мову, завітали до костюлу.

А потім у районному будинку національних культур відбувся урочистий концерт з нагоди Всесвітнього дня полонії та поляків за кордоном. Під час свята виступили місцеві аматорські колективи «В'янечек», «Долинянка», «Мугурел», «Радість», а також почесний гість з Польщі – ансамбль народного танцю університету Марії Кюрі-Скłodowskiej з Любліна.

На завершення візиту делегати зустрілися з поляками села Панка.

Під час візиту на Сторожинеччину Генеральний консул Республіки Польща у Вінниці Кшиштоф Свідерек спільно з Надзвичайним і Повноважним Послом Республіки Польща у Києві Генриком Літвіном та віце-консулом Едитою Недзведзкою вручили представникам польської спільноти у Старій Красношорі та Сторожинці «Карти поляка».

Прес-служба Сторожинецької райдержадміністрації.

Dzień



Zebranych przywitał Ambasador RP w Kijowie Henryk Litwin. On odznaczył osiągnięcia bukowinских Polaków w promowaniu polskiej kultury w regionie, w zachowaniu tożsamości narodowej, tradycji i polskich obyczajów, w sprzyjaniu nawiązaniu współpracy między Czerniowieckim obwodem a regionami Polski. Konsul Generalny RP w Winnicy Krzysztof Świderek



22-23 KWIETNIA w obwodzie Czerniowieckim z okazji Dnia Polonii i Polaków za Granicą odbyło się szereg imprez zakrojonych na szeroką skalę. Obwodowe Towarzystwo Kultury Polskiej im. Adama Mickiewicza wspólnie z Ambasadą RP na Ukrainie, Konsulatem Generalnym RP w Winnicy zorganizowali świąteczne występy miejscowych zespołów polskich, spotkania z Polonią Bukowińską w Czerniowcach, Storożyncu, Dolnych Pietrowcach, Starej Hucie, Pance.

Na zaproszenie organizatorów na Bukowinę przyjechał znany na całym świecie, słynny zespół Tańca Ludowego Uniwersytetu Marii Skłodowskiej-Curie w Lublinie na czele z założycielem zespołu, mistrzem tańca Stanisławem Leszczyńskim i jego następcą, teraźniejszym dyrektorem, kierownikiem artystycznym i choreografem Lechem Leszczyńskim.

Świąteczne obchody rozpoczęły się 22 kwietnia w przepięknej sali Czerniowieckiej Obwodowej Filharmonii.

oraz Wicekonsul Konsulatu Generalnego RP w Winnicy Edyta Niedźwiecka wspólnie z Ambasadorem Henrykiem Litwinem uroczystie wręczyli mieszkańcom Czerniowiec polskiego pochodzenia Karty Polaka.

Przywitać Polaków przyszli zastępca Przewodniczącego Administracji Obwodowej Włodzimierz Kulisz, pierwszy zastępca Przewodniczącego Rady Obwodowej Jarosław Kurko, Mer m. Czerniowce Ołeksij Kaspruk.

Uroczysty koncert rozpoczął Zasłużony dla Kultury Polskiej Dziecięcy Zespół „Kwiaty Bukowiny” Polskiego Kulturalno-Oświatowego Centrum, który działa przy Gimnazjum nr 3. A dalej czerniowczanie i gości miasta obejrzyli przepiękne tańcy w wykonaniu zespołu Tańca Ludowego Uniwersytetu Marii Skłodowskiej-Curie w Lublinie.

Tego samego dnia w hotelu „Bukowina” miało miejsce przyjęcie zorganizowane przez Ambasadora RP w Kijowie, Konsulat Generalny RP w Winnicy oraz Czerniowieckie Obwodowe



Polonji na Bukowinie



Zdjęcia
Dmytra
JAKOWITCY,
Władysława
STRUTYŃSKIEGO,
Artura
OSKWARKA.



TKP im. Adama Mickiewicza. Gospodarzy uroczystego przyjęcia witali przedstawiciele władz samorządowych obwodu Czerniowieckiego, m. Czerniowce, Konsula Generalnego Rumunii w Czerniowcach Eleonore Mołdowan, Prezesów Towarzystw narodowościowych – ukraińskiego, żydowskiego, rumuńskiego, ormiańskiego, niemieckiego, profesorów CzNU itd.

Następnego dnia, 23 maja, uroczyste akademie odbyły się

w miejscowościach obwodu Czerniowieckiego, gdzie żyją bardziej liczne wspólnoty polskie – w Storożyniu, Dolnych Pietrowcach, Starej Hucie, Pance.

24 maja Honorowi Gości odwiedzili cmentarz w Ridkowcach (Rarancza), gdzie pochowani polscy legionści czasów I. wojny światowej. Dzieci miejscowego przedszkola gorąco witali gości.

Władysław STRUTYŃSKI.



Jedzie Konsul Generalny z samiutkiej Winnicy...

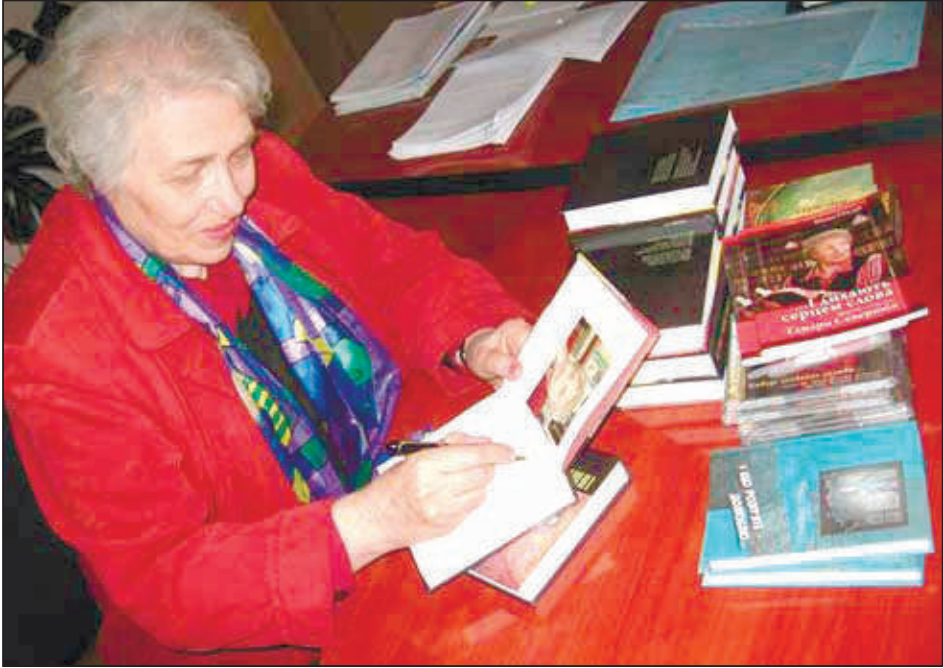
W dniach 22-23 kwietnia z oficjalną wizytą na Bukowinie przebywał Ambasador Rzeczypospolitej Polskiej na Ukrainie Pan Henryk Litwin wraz z Małżonką Panią Hanną Litwin, Konsul Generalny RP w Winnicy Pan Krzysztof Świderek oraz Pani Konsul Edyta Niedźwiecka. W ramach swojej wizyty czcigodni goście odwiedzili Starą Hutę – kolebkę górali czadeckich na Bukowinie. To właśnie tutaj w 1803 roku osiedliło się kilka pierwszych rodzin z Czadeckiego. Wśród wysokich gości znaleźli się również przedstawiciele Administracji Rejonowej w Storożyniu na czele z Przewodniczącym Panem Jarosławem Bartoszem wraz z Małżonką, Wiceprzewodniczący Storożynieckiej Rady Rejonowej Pan Iwan Patarak, Prezes Obwodowego TKP im. Adama Mickiewicza Pan Władysław Strutyński. Nie mogło zabraknąć wspaniałych gości z Bukowiny rumuńskiej na czele

z Prezesem Związku Polaków w Rumunii, Posłem do Parlamentu Rumuńskiego Panem Gerwazym Longherem wraz z Małżonką. Wraz z gośćmi przybyli przedstawiciele miejscowych i zagranicznych mediów na czele z Panią Grażyną Orłowską-Sondej z TVP Wrocław.

Szanownych gości przywitał piosenką Zasłużony dla Kultury Polskiej Zespół Folklorystyczny Górali Czadeckich „Dolinianka” oraz dyrektor starohuckiej szkoły, prezes TKP w Starej Hucie Regina Kałuska. Następnie goście udali się do szkoły, w której obejrzeli krótki występ „Dolinianki” oraz prezentację poświęconą historii wsi. W części oficjalnej odbyło się uroczyste wręczenie Kart Polaka miejscowym Polakom. W swoim przemówieniu Pan Ambasador podkreślił fenomen polskiej góralczyzny na Bukowinie, gdzie od ponad dwustu lat, w środowisku wielokulturowym, zachowała się gwara górska,

kultywuje się polskie tradycje i obyczaje. Jego Ekscelencja przekazał na ręce dyrektora szkoły – Reginy Kałuskiej popiersie Ignacego Jana Paderewskiego – wybitnego pianisty, a przede wszystkim wielkiego polskiego patrioty. Notabene, takie samo popiersie znajduje się w Ambasadzie RP w Kijowie oraz w Konsulacie Generalnym RP w Winnicy. Tym samym zostaliśmy bardzo wyróżnieni! Piękny prezent otrzymali również uczniowie szkoły – nowe podręczniki do nauki języka polskiego oraz literaturę dla dzieci i młodzieży, która została przekazana bibliotece szkolnej. Na gości czekał skromny poczęstunek, podczas którego nie mogło zabraknąć tradycyjnego bukowińskiego strudla. Na zakończenie krótkiej wizyty Pan Ambasador wraz z Małżonką odwiedzili miejscowy kościół parafialny pw. Matki Bożej Bolesnej.

Regina KAŁUSKA.
Stara Huta.



Тамара СЕВЕРНЮК

Ім'я української поетеси Тамари СЕВЕРНЮК відоме далеко за межами Буковини. З-під її пера вийшло понад три десятки книг, і остання з них «Коли задиhaється серце» побачила світ нещодавно, напередодні поважного ювілею шанованої літераторки. Поезії Тамари Севернюк перекладали на румунську, німецьку, англійську, ідиш, угорську, польську мови. Зокрема, у 1998 році в Польщі вийшла її «Йорданська ніч». Навідавшись тоді до Варшави, вона була в захваті від Польщі, архітектури столиці і польської культури. Пані Тамара навіть на мить вступила в прохолодну воду Вісли, слухала вітер у кронах Шопенівського парку, побувала в Museum Narodowym, де привіталася з автором «Дзядів» – великим Адамом Міцкевичем. «Нерорзквітлі гліцинії» – то відлуння варшавських мандрів поетеси, яку люблять, шанують і читають на Буковині.

нем кохання:

Сурмлять веснянії води,
Пересудів гинуть льоди.
Встань, зорянище свободи,
Порятунку сонце веди!
Він, хто так марив своєю примарною
Польщею, ніколи не бачив Варшави, не
знав Кракова, він, чиєю батьківщиною
не з його волі назавжди стало вигнання,
саме він зараз, дивлячись в очі Маргарет,
говорив:
- Італія тепер єдине місце на землі,

Вона все ще йшла путівцями цього
незвичайного «Пілігрима», то плачучи,
то тішачись, то падаючи, то злітаючи на
крилах... Вона познайомилася у Москві
зі славетним Олександром Пушкіним і
гостро відчула післану в нього смертель-
ну кулю біля власного серця.

Вона ридала на Сенатській площі
над тілами замучених героїв і вмирала в
суворих снігах Сибіру разом з друзями
Адама, яких йому ніколи не довелося
більше бачити.

Нерозквітлі гліцинії

...Я вперше в старій Варшаві. На рідній
землі Адама Міцкевича. В пам'яті зри-
нають звуки мелодій Миколи Лисенка,
народжені ним над рядками великого
сина Польщі...

Чисто... Гарно... Зелено...

Десь вдалині срібляться хвилі Вісли. Їх
прохолодний доторк і досі відчують мої
долоні і душа.

Дерева... галявини... дороги в багряних
маках... І - гармонійно - Адамові поезійні
сплески:

В цих деревах стільки вроди,
Зелен сад на виднокрузі,
Птах співає, шепчуть води,
Дзвонять коники у лузі...

Так просто, легко, елегійно... Це з його
«Пісні пілігрима...»

Раптом мені перехоплює подих - в
розлитому золоті призахідного сонця я
побачила пам'ятник поету, і знову серце
пронизали його рядки:

Стільки знав я горя й лиха,
Не вернусь, проте, додому.

Хай моя могила тиха Прийме пісню
невідому...

Варшава...

Це призахідне сонце, сива бруківка,
«монументальний» поет, нинішній рік
його 200-ліття... і ця пророча «Пісня пі-
лігрима» кинули мене на звивисті дороги
його життя, наблизивши до самого серця
імена Івана Франка і Лесі Українки, Ми-
хайла Старицького і Павла Тичини, Мак-
сима Рильського і Андрія Малишка, які
перекладали його твори, відкриваючи цей
поетичний геній українському читачеві.
Існує легейда, що навіть Тарас Шев-
ченко посилав поету до Парижа рукопис
свого «Кавказу»...

...На площі старої Варшави гомоніла
молоть. Художники малювали. Туристи
клацали об'єктивами фотоапаратів, ді-
тлахи пускали в небо кольорові кульки,
а ними, також як діти, милувалися юні
закохані...

Вони завжди вирізняються і в най-
люднішому натовпі.

«...В вечірній сутіні усе коханням
дише», - долинуло з небес і попросило-
ся до уст... Поет був тут, разом з нами.
Це було, як містика: я чула його голос
і бачила ту весняну фею, ту невідому
«Лауру», до якої зверталася ЙОГО серце:
Лауро! Чи живуть ще в пам'яті твоєї
Години юності, хороші та ласкаві,
Коли на самоті, до себе лиш цікаві,
Ми забували світ, для нас обох
чужий?..

Він був тоді постійним у пам'яті.

І я розгорнула свій щоденник, де
збереглося зовсім не містичне:

...Тепер він знав, що постійність
може стати ланцями, під якими згасає
саме життя.

Він це знав, але людяність, прита-
манна йому зроду, не давала скинути
ті ланці. Погляд його був сумно-жур-
ливим, як нерозквітлі гліцинії в тонких
руках міс Маргарет Фуллер - корес-
пондентки газети «Нью-Йорк дейлі
трибюн», до якої він приїхав сюди, під
сине небо Італії, залишивши Париж з

усіма своїми бідами і нещастями.

Він приїхав до цієї молодії, мудрої
жінки з розбурханою душею і зраненим
серцем. Приїхав, щоб врятуватися від
самого себе. Та, стежачи за вологим,
неприховано щасливим зором ясних
її очей, з острахом ловив себе на тому,
що бачить перед собою інші очі - хво-
робливі, сторожко-прозорі, в хиткій
безодні котрих вже не могло відбитися
тепле сяйво весняного дня. Та безодня
не відпускала його, гнітила й розслаблю-
вала. Він знав, що слабкість може бути
найтяжчою провиною людини, однак
подолати її не міг.

- Хто не здатний до дій, той не
здатний до життя...

...Це сказала Маргарет.

Слова долинули до нього, але не
збудили відгуку. Він думав про Целіну
- матір своїх дітей, свою незбулу мрію
про звичайне земне щастя. Чи гадав, що
доньку чарівливою, веселою Марії Шима-
новської спіткає така доля?

Він забрав дружину з божевільні,, не
вірячи в її приреченість, але невдовзі пе-
реконався, що остаточне просвітлення
до неї вже не прийде ніколи.

- Ви приїхали до Риму, щоб ближ-
че побачити Париж?..

Міцкевич здригнувся.

Як проникла в його душу Маргарет!
Який лагідний в неї голос... Він схожий
на весняний подув вітру. І вся вона, як
весна. Його неждано воскресла забута
весна.

- Я приїхав до своєї молодості,
Маргарет...

Сумно-журливі очі заяснили від од-
вітного погляду, а за хвилину міс Фуллер,
затамувавши подих, йшла, куди вів її
сивий п'ятдесятирічний поет, присівши
на порозі її оселі...

Пам'ять вихоплювала з пережитого
найдорожче. В найдорожчому було й
найболючіше, бо завжди болить те, що
хотів би, та не можеш повернути.

...Далекий, незабутий панський ма-
єток в Туганови- чах, розташованих в
Новогрудському повіті, поблизу озера
Світязь. Розкішний весняний парк.

Дівчина в білій сукні. Альтанка. Юний
Адам. І вона - Мариля Верещак.
Він вперше торкнувся священного
храму любові, зрозумівши, що й у свя-
тості є гріховність муки і жорстокість
розчарування. Поет поховав у серці свою
королеву, а людство навів збагатилося
непереврешним скарбом його ліричних
сонетів, де панують не озлобленість і
образ, а ідеали добра, справедливості,
краси почуттів, що перетворюють людину
на птаха.

Тебе побачив я - І вміть запаленів,
Знайомства давнього Шукаючи в не-
знаній.

...Маргарет слухала притишено-схви-
льований голос і думала: «...ось інтелект і
пристрасть в такій гармонії, яка може бути
лише у людини з вічно палаючою душею».

Вона не відчувала ревності. Вона ро-
зуміла цю душу.

Душа Міцкевича палала не лише вог-

де можна діяти в ім'я Польщі, втілювати
в життя новий польський дух і почувати
себе незалежним і вільним.

...Міс Фуллер не дивувалась цим
словам, бо вже знала їхню предтечу.
Разом зі своїм співрозмовником вона
«відвідала» камеру Базилянської тюрми,
де він, двадцятип'ятилітній учитель, був
ув'язнений за участь у прогресивних
товариствах передової польської молоді
Віденського університету.

Разом з ним - уже вигнанцем - вона
шукала в чужому загратованому Петер-
бурзі його одностудців, слухала на зу-
стрічі Нового 1825 року палкі заклики
до боротьби за вольність з уст його
російських друзів Рилєєва і Бестужева.

Вона відчувала на собі холодний,
пронизливий вітер Одеси, де поет жив
під негласним наглядом генерала Вітта,
якого підтримував сам Аракчєєв.

Нарешті, серце її стислося від болю
за ще раз ошукане кохання друга, який
зблизився з красунею Кароліною Собан-
ською, не здогадуючись, що вона була
інформатором III відділення і далеко
не чужа для генерала Вітта. ...Вдруге
зранений зрадою, Міцкевич замкнув
своє серце надовго.

Він поховав на могилі минулого
зів'ялі квіти своєї другої весни, та на-
томість світ збагатився новою перлиною
його генія - «Кримськими сонетами».

Відомий, як автор балад, поем, ро-
мансів, серед яких - «Світязь», «Світяз-
зянка», «Пані Твардовська», «Гражина»,
«Дзяди» та інші, він став поетом, що
«...зосередив у собі дух свого народу,
перший дав польській поезії право мати
свій голос серед розумових депутатів
Європи».

...Маргарет не відривала від Міцке-
вича очей.



З НОВИХ ПОЕЗІЙ

Все тривожніші в світі вісті,
Вже й молитись нема кому,
А собор наш стоїть на місці,
Позираючи на тюрму.

В неї вікна вузьенькі, в ґратах,
Площа в квітах. Собор мовчить.
Вечорні його ограда,
Оксамитні хресна віть...

Ніби звідти, із Гефсимани,
Засторога, як знак біди.
Я ж приходжу сюди щорана
І шукаю твої сліди,

Хоч давно їх ніде немає,
Лиш гойдаються терези.
Тайний звит небуття ховає
Виноградна печать лози.

А душа тремтить в передвісті,
Упокорює власний бунт,
Бо якщо наш собор на місці,
То й молитва і слід твої - тут.

Недопита весна. Недоспівана осінь.
І - зимою.
Захололе тепло в споришевих -
Аж синьо - снігах.
Телефонні дзвінки від нікого в нікуди -
Нестримно.
І дорога, як Стікс, а чи Лета...
А все - дорога.

Боса радість біжить
До червоної вишині світанку,
Відбивається в нім
Безпритульного часу крило.
Хтось гукає мене
З попелища городнього ганку,
Де зелений кріпець
До петрушки тулився чолом.

Хтось гукає мене...
А в мені - ані скрику, ні звуку,
Тільки віття скрипить,
І пливе нескінченна ріка,
І вишнева червінь
Пробиває простягнуту руку,

І розвіяний прах
Обіймає пробита рука.

Не згаснуть імена героїв



НА СХОДІ НАШОЇ ДЕРЖАВИ йде війна, летється кров, а кращі сини і дочки України не шкодуючи свого життя зупиняють навалу дикої орди Росії. «Старший брат» кидає проти України своїх найманців-яничарів, донських козаків, чеченців, регулярні підрозділи російської армії, які грабують, убивають, руйнують інфраструктуру держави. Триває війна – жорстока, підступна, брехлива.

У цей важкий час випробувань увесь український народ гуртується, об'єднується, намагається допомогти зупинити агресора. Хоча війна від нас, здається, далеко, і ми не чуємо її вибухів, відчуття тривоги й небезпеки не покидає нас.

Ніхто не залишається байдужим, слухаючи щоденні повідомлення зі Сходу держави, де вже десятки наших земляків віддали своє життя за Україну. А скільки чоловіків повернуться додому покаліченими й травмованими війною. Ми – ті, що далеко від війни, – намагаємося бодай чимось допомогти нашим воїнам. Волонтери збирають кошти на екіпіровку солдатів та на все необхідне нашій армії для перемоги.

Вже стали традиційними книжкові ярмарки, ініційовані Чернівецькою місь-

кою громадською організацією «Родина Кольпінга», яка діє при римо-католицькій базиліці Всесесного Хреста. З дозволу Чернівецької міської ради та соціальних служб міста у неділю, 17 травня ц.р., її члени разом з Товариством польської культури ім. Адама Міцкевича та громадською організацією «Союз Українок» організували благодійну акцію «Допоможи пораненим воїнам АТО».

На вулиці Ольги Кобилянської біля Польського народного дому на столах стоси книг, брошур і журналів. Вибір літератури – багатий і різноманітний. Усі книги – це добровільні пожертви від простих людей, студентів, пенсіонерів. Такі акції згуртовують людей різних національностей і різних конфесій. Того дня до Польського дому завітала делегація з Куявсько-Поморського воеводства міста Торунь (Польща), очолювана головою сейму паном Славоміром Копшичем. Поляки зацікавилися акцією, і теж долучилися до неї. Голова обласного Товариства польської культури імені Адама Міцкевича Владислав Струтинський розповів гостям про співпрацю польської громади з «Родиною Кольпінга» і про спільні заходи.

Кошти, отримані від продажу книг, ви-

рішили передати нашому герою – земляку Олександру Зозуляку, нагородженому орденом «За мужність».

Офіцер 128 бригади 15 гірсько-піхотного батальйону, командир мінометної батареї, Олександр Зозуляк 25 січня ц.р. зі своїм підрозділом під селищем Санжарівка вступив в нерівний бій з десятком танків російських найманців. Хлопці трималися до останнього, знищили

шість ворожих танків, але і самі зазнали втрат. Загинули троє наших бійців, а сам Олександр потрапив під ворожий танк, який двічі переїхав його. Сашко втратив ліву руку, отримав численні травми, а ліву ногу вдалося лише дивом врятувати.

Нині буковинець лікується у Київській лікарні – Феофанії. Для нормального і повноцінного життя йому потрібний сучасний протез. На жаль, у нас таких не виготовляють, а зарубіжні коштують досить дорого, тому потрібні значні кошти.

Організатори акції запросили до Польського дому маму героя Радіку Нисторівну. В очах цієї тендітної жінки – і біль, і тривога, і надія на допомогу синові. Після спільної молитви за наших воїнів, за мир у нашій державі, голова Чернівецького «Союзу Українок» пані Лариса Маркуляк подякувала Радіці Нисторівній за сина, за його мужність, за її материнську любов, за віру і терпіння.

А голова «Родини Кольпінга» Людовіг Маркуляк урочисто вручив матері героя зібрані гроші у сумі 4040 гривень і квіти. Він побажав Радіці Нисторівні швидшого одужання сина, повернення його до рідної домівки і завершив своє звернення поетичними рядками:

Все мине: війна і лихоліття,

Дні руїни у минуле відійдуть,

Лише не згаснуть імена героїв,

Які життя за Україну віддають.

Мечислав ЗУБЖИЦЬКИЙ,
член обласного Товариства
польської культури
імені Адама Міцкевича.



II Ogólnoukraińskie Dyktando Języka Polskiego w Czerniowcach

W sobotę 23 maja, w 10 miastach Ukrainy odbyło się II Ogólnoukraińskie Dyktando „Ja piszę, Ty piszesz, My piszemy... po polsku. Dyktando Polskie na Ukrainie”. Poza Czerniowcami z polską ortografią zmagало się prawie 2000 uczestników we Lwowie, Łucku, Kijowie, Odessie, Chmielnicku, Kirowogradzie, Charkowie, Winnicy i Żytomierzu.

Ideą dyktanda jest popularyzacja języka polskiego na Ukrainie, projektu wspierania oświaty polskiej w naszym państwie „Białoczerwone ABC...”. On sprzyja stworzeniu

przynajmniej raz do roku szerokie płaszczyzny do spotkania różnych grup wiekowych miłośników języka polskiego niezależnie od narodowości. Stąd program dyktanda – to nie tylko napisanie samego tekstu, ale też czas na bycie razem przy skromnym poczęstunku, na wspólnym spacerze po Czerniowcach, zwiedzanie byłej Rezydencji Metropolitów Bukowiny i Dalmacji (teraz to Uniwersytet Narodowy im. Jurija Fedkowicza).

Dyktando otwarte jest dla wszystkich – dzieci i dorosłych, uczniów, studentów i nauczycieli, początkujących i zaawansowanych. Do Czerniowiec przyjechały dzieci i dorośli ze Starej Huty, Storozynca, Panki, Dolnych Piotrowiec, przyszli studenci z wydziałów Filologicznego i Historii, Politologii i Stosunków Międzynarodowych CzNU, nauczyciele i inni.

W tym roku tekst dyktanda dotyczył ważnego wadżenia historycznego w życiu Polski i Ukrainy – sojuszu Piłsudski – Petlura i, zgodnie z przyjętymi zasadami, nie był zbyt trudny – przygotowany został na poziomie B2 (średniej znajomości języka).

Nasze gratulacje najstarszemu uczestnikowi tegorocznego dyktanda – Jerszowej Ludmile z Czerniowiec, 88 lat. Dyplomem Mistrza Języka Polskiego na Ukrainie została odznaczona studentka ze Starej Huty (Staroi Krasnoszory) Mariana Czokan (6 błędów). W kategorii dla dorosłych zwyciężył Artur Oskwarek z Czerniowiec (5 błędów).

Witamy wszystkich uczestników, dziękujemy nauczycielom za codzienną pracę i do nowych, miłych spotkań.

Artur OSKWAREK.





Gospodarz Diabłej Góry

PEWNEGO DNIA, podczas pobytu w Polsce, zapoznaliśmy się z interesującym mężczyzną. My dziennikarze – uczestnicy międzynarodowego projektu zamieszkivaliśmy w centrum rekreacyjnym niedaleko Przemyśla. Idąc na miejsce noclegu, przez cały czas żartowaliśmy z powodu nazwy kempingu, mówiąc, że idziemy tam, gdzie diabeł mówi dobranoc, lub tam, gdzie asfaltowa droga się kończy ... Przecież ta miejscowość nazwana jest «Diablą Górą».

Aby dotrzeć do naszego miejsca pobytu musieliśmy wspiąć się nieco w górę i dalej idąc na znak, dojść do jednego z drewnianych domów z napisem "Administracja". Drzwi były zamknięte, a ktoś znów zażartował, że diabeł chyba odpoczywa. Tymczasem, na drzwiach zauważyli numer telefonu Pani Haliny, która pojawiła się przed nami niewiadomo skąd, zaledwie przez chwilę po tym jak zadzwoniliśmy. Ona zaprosiła wszystkich do znacznie większego drewnianego budynku z wymownym napisem "Karczma". Dopóki administrator rozdawała klucze i towarzyszyła każdej grupie z 2-4 osób do domków, zdążyłam rozejrzeć się po wnętrzu. Jadalnia ze zwykłymi dębowymi stołami i ławkami została urządzona w stylu rustykalnym i przypominała Muzeum Starożytności. Na prowizorycznych półkach, które rzeczywiście były belkami pokrycia, stały dziesiątki zabytkowych czajników, dzbanków do kawy, moździerzyków, maśleniczek, żelazek, i nawet desek do prania ...

Na jednej z kolumn umieszczony dyplom, zaświadczaający, że «Diabla Góra» jest jednym z laureatów Ogólnopolskiego Konkursu «Mister Camping». Rano, kiedy poszliśmy na śniadanie (i do jadalni trzeba było zejść na dół, bo domy położone na różnych poziomach góry), mieliśmy miłe spotkanie z panią Izabelą, która oferowała nam stół szwedzki – wiele ryb, mięsa i potraw mlecznych – na każdy smak. Do naszego stołu przysiadł dość mocny człowiek, myśleliśmy, że jest pracownikiem, ponieważ nie wyglądał na osobę, która może tu odpoczywać, zbyt

pospolicie był ubrany. Był zainteresowany naszym pobytom, programem konferencji i czasem wolnym, i tylko bliżej do obiadu, zrozumieliśmy, że on jest właścicielem rekreacji. Wygląd zewnętrzny tego człowieka nie odpowiadał postaci dobrze odżywionego milionera z cygarem w ustach, ze starych książek, z workiem dolarów i chytrym uśmiechem.

Okazało się również, że pani Izabela to jego żona. A Pani Halina – jest jedynym najętym pracownikiem, ponieważ jest mieszkanką wsi Tyrawa Solo nad słynną rzeką San. Pewnego dnia po obiedzie pan Cezary Bilawski (tak nazywał się właściciel) zaczął opowiadać o sobie. On Cezary urodził się na Mazowszu, i tam, w pobliżu Warszawy, mieszka teraz z rodziną. W sezon, który jest od maja do października, on razem z żoną pracuje tutaj, a pani Halina pomaga im. Mały Cezar pozostał sierotą, gdy miał półtora roku. Kilka lat później jego ojciec ożenił się i w rodzinie urodziło się jeszcze dwojga dzieci, brat Waldemar o sześć lat młodszy, a po czterech latach – siostra o imieniu Edyta. Od dzieciństwa, chłopiec był "głową" rodziny, bo ojciec zawsze pracował w Niemczech, a do domu przyjeżdżał raz na jakiś czas, i matka też pracowała, więc starszy syn wykonywał większość obowiązków domowych: wiedział, jak – ugotować i pozmywać naczynia, jak zrobić pranie i porządki, a z młodszymi odrabiał lekcje.

Ale taka jest natura tego człowieka, on opowiadał, o tym wszystkim bez żalu, że, powiedzmy, nie miał dzieciństwa, jak wszystkie dzieci, ale na odwrót w jego głosie brzmiała nostalgia za owym czasem. W rodzinie panowała pozorna harmonia, ponieważ nawet gdy Cezar ożenił się, brat i siostra przez kilka lat jeszcze mieszkali z młodym małżeństwem.

Z wykształcenia technik – mechanik silników samochodowych, młody człowiek rozpoczął swoją karierę jako kierowca karetki. Ponieważ pieniędzy zawsze brakowało, pracował również na budowie, jednocześnie



Cesar Bilawski z żoną.

studiując w technikum wieczorem. I tym razem wspomnienia są dla niego przyjemnością. Choć i był często zmęczony, ale mówił, że miał szczęście do kolegów podczas dyżurów nocnych, nie raz proponowano mu, aby dodatkowo lot zrobić za niego, aby Cezary mógł mieć godzinę lub dwie zdrzemnąć. Przyjaciele wiedzieli, że rano czeka na niego ciężka praca w budownictwie. W końcu zaczął pracować jako prywatny przedsiębiorca – zebrał robotników ze swych kolegów z zespołu budowniczego, i oni wnosili małe domy na zamówienie. Następnie jego firma wzrosła do 15 osób i pracy było więcej, ale on też rozumiał, że odpowiedzialność za ludzi, to rzecz skomplikowana nie zawsze można spotkać ludzi, tak bardzo oddanych pracy jak on – ktoś lubił wypić piwo w pracy, ktoś cagle się spóźniał lub poprostu mógł nie przyjść, i praca była głównie w sezonie. Zdecydował się na pracę na samego siebie i kupił w 1994 roku ciężarówkę mercedes-łódówkę, zaczął wozić kwiaty i żywność. Dwa lata później kupił kolejne 2 samochody, potem jeszcze trzy, a teraz jego firma "Trans-Med" ma ponad 40 samochodów-łódówek.

W 2000 roku Cezary i Izabela z dziećmi przyjechali do Tyrawy Solnej na zimowe wakacje. Spodobała się im ta Diabla góra, a właściciel postanowił kupić działkę tutaj, zorganizować rodzinne ranczo (wtedy było 59 arów, a teraz - 40 hektarów). Najpierw wybudował trzy domy, i do niego na odpoczynek przyjeżdżali krewni i przyjaciele, a już w 2007 roku, w gminie Sanok, otworzył rekreację «Diabla Góra», która jest oficjalnie agroturystyczna. Przy okazji, zauważyliśmy, że na małych łąkach wypasają się owce, konie i kozy, ale nie myśleliśmy, że należą one do centrum rekreacji ...

Rodzina Bielawskich urządziła wszystko na potrzeby turystów. Są tutaj nie tylko wygodne drewniane domy ze wszystkimi udogodnieniami i doskonałą kuchnią, ale też ekologicznie czysta żywność. Turyści mogą wynająć Jeep SUV, których w rekreacji kilkunastu do dyspozycji lub rower górski, i też można pojeździć w górach na wielkim jeepie "Monster-track", w którym sam pan Cezary prowadzi turystów, oferując im rodzaj ekstremalnej turystyki.

W pobliżu Diabłej Góry przepływa górską rzeką San – jest płytka, więc latem przyciąga rodziny z dziećmi. Kilka lat temu właściciel zrobił tutaj plac zabaw, do wynajęcia też są domy na kołach. Do dyspozycji są – wyposażone w leżaki i parasole plaże, łodzi, miejsca na grill, a nawet biotualety – wszystko, co może być konieczne do wypoczynku cywilizowanego człowieka.

Diabla Góra – ogromne przedsiębiorstwo prywatne, a pracują tutaj tylko państwo Bilawscy i pani Halina. Jednak w lecie, kiedy tutaj jest większość turystów, zapraszają dwóch pomocników do kuchni. W wolnym od pracy i uczenia się czasie im pomaga córka Dominika i syn Patryk. Kiedy zatrzymaliśmy się u nich, w kuchni, pani Izabela pomagała dziewczyna Patryka.

Dla czego ją piszę o tym? Jeśli by ten ośrodek narciarski mielibyśmy u nas, można podejrzewać, że w celu reklamy. A ja chciałam opowiedzieć naszym młodym ludziom, którzy marzą o prywatnym biznesie, że ciężka wieloletnia praca pana Bilawskiego może być przykładem dla każdego. Ale wszystko odbywa się, nie od razu. Ten człowiek mając dość sporo pieniędzy nadal ciężko pracuje od rana do zmierzchu. Pan Cezary nie odpoczywa na zagranicznych kurortach, a jego żona nie spędza czas w spa. Ona nie tylko przygotowuje wszystkie posiłki sama (a jakie pyszne!), ale również zdąża zakonserwować na zimę różne warzywa i grzyby.

Chociaż polski rząd wspiera rozwój małych przedsiębiorstw, pan Bilawski wciąż ma doń pretensje. On uważa, że inwestorów zagranicznych, którzy mają duży kapitał, państwo niesprawiedliwe, zwalnia na 5 lat z podatków, a swoim ludzom, którzy ciężko pracują i zatrudniają innych Polaków, nie nadają takich możliwości. Ale gospodarz Diabłej Góry mimo wszystko nie narzeka i jeśli dziś miałby zacząć wszystko od nowa, to zrobiłby to w ten sam sposób, bo pewien, że tylko praca – to droga do dobrobytu.

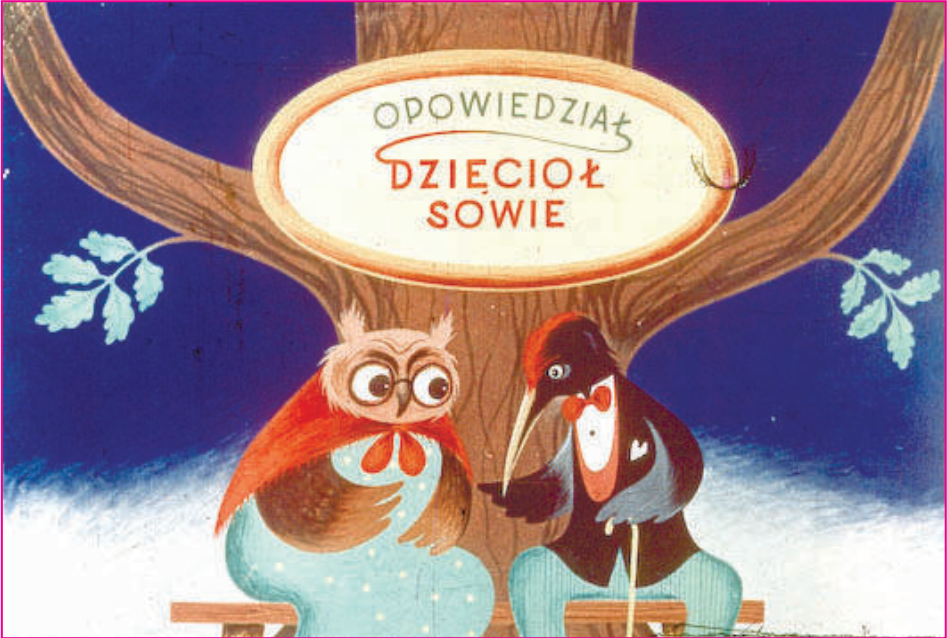
Antonina TARASOWA.

Zdjęcia autora.

Czerniowce – Przemyśl – Sanok – Czerniowce.



Cesar Bilawski w pobliżu swego superauta „Monster-track”.



Jan BRZECHWA

Opowiedział dzieciół sowie

Opowieści różne znacie:
Więc opowieść o piracie,
O magiku-mechaniku,
O zaklętym koguciku,
O północnym,
O groźnym wietrze
I o chorym termometrze.

O uczonym kocie w butach
I o wyspach Bergamutach,
O diabełku na kominie,
O sierotce Klementynie,
O entliczku, o pentliczku
I o Janku Wędrowniczku,
O Paproszku –

o mądrym skrzacie –
Wszystkie te historie znacie.
Ale dziś mam – daję słowo –
Bajkę dla was całkiem nową.
Posłuchajcie: pod Dąbrową
Jest dąbrowa. W tej dąbrowie
Opowiedział dzieciół sowie
O tym, czego się dowiedział,
Kiedy w leśnej
dziupli siedział.
Ja to wszystko podsłuchałem
I czym prędzej zapisałem.

I Było tak: w sędziwym lesie,
Który widać na bezkresie,
Mieszkał bury wilk Barnaba,
Zamożniejszy od nababa.
Miał on skarbów pełne wory
I wciąż znosił do komory
Smakolyki i frykasy,
Z których słyną polskie lasy.

Miał Barnaba spryt handlowy,
Więc założył wśród dąbrowy
Sklep dla zwierząt.
Na polanie
Wybudował rusztowanie,
Poukładał mech u góry,
Pozatykał gliną dziury,
Gałęziami ściany pokrył
I, z wysiłku cały mokry,
Siadł za ladą. Na tej ladzie
Smakowite kęski kładzie.
Każdy łatwo coś wyszuka:
Jest tu przysmak dla borsuka,
Jest pachnący ser dla lisa,
Dla niedźwiedzia pełna misa,
Coś dla kuny do zjedzenia,
Świeża marchew dla jelenia,
Dla jaszczurek

smaczny żurek
I orzechy dla wiewiórek.

Siedzi wilk Barnaba w sklepie
I zmrúżywszy jedno ślepie,
Wszystkich woła i zaprasza:
– Komu jaja, komu kasza,
Komu mleko na śniadanie?
U mnie w sklepie
jest najtaniej!

Wielka była to przynęta,
A więc zbiegły się zwierzęta.
Wszystkie tłoczą się u lady:
– Proszę kilo marmolady...
– A ja garść orzechów
proszę...
– Dla mnie sadła

za trzy grosze...
– Dla mnie miodu
dziesięć deka...
– A ja proszę kwartę mleka...

Wilk się krząta i na ladzie
Co najgorszy towar kładzie,
Nie dowoża, nie domierza,
Marmolada jest nieświeża,
Sadło zgniłe i tłuste,
Gorzki ser, orzechy puste,
Zamiast mleka - sama woda.
Wprost każdego
grosza szkoda!

– Jak tu drogo! – jęknął zając.
Na to rzekł Barnaba wstając:
– Kto powiedział,
że jest drogo?
Nie prosiłem z was nikogo,
By odwiedzał moją knieję.
Komu drogo - niechaj nie je!
A jak chodzi o zające,
Radzę zmykać, bo przetrączę!

Czmychnął zając nie czekając
– Nie przekona wilka zając.
Sarna wstała pełna trwogi,
Tchórz wiewiórce szpenał:
– W nogi!
I nie wzięwszy nawet reszty,
Zmykał szybko,
gubiąc meszty.

II
Niego dalej, stąd pół mili,
Mieszkał siwy ryś Bazyli.
Był wąsaty, zły i srogi;
Każdy rad był zejść

mu z drogi,
A on prychał, a on mruczał,
Wszystkim bruździł
i dokuczał.
Nawet rudy lis Mikita
Bardzo grzecznie rysia witał
I udając, że jest chory,
Szybko biegł do swojej nory.

Ryś miał także sklep
swoj w lesie;
Znał się ryś na interesie,
Toteż jego sklep był pełny
Ciepłych futer, pierza, wełny,
Ptasich czubków,
barwnych piórek
I kapturków dla wiewiórek.

Siedział ryś Bazyli w sklepie
I zmrúżywszy jedno ślepie,
Wołał ciągle: – Idzie zima,
Kto na zimę futra nie ma,
Kto linieje lub łysieje,
Niech tu biegnie
poprzez knieję,
Bowiern każde leśne zwierzę
U mnie ciepło się ubierze,
Ptak – odnowi swoje pierze,
Wszystko można dostać
u mnie!

Więc zwierzęta
biegły tłumnie.
Ten coś kupił, ów coś kupił,
A Bazyli skórę łupił,
Zamiast futer wtykał szmaty,
Zamiast skórek – stare łaty,

Zamiast wełny – pęk badyli.
Taki to był ryś Bazyli!

Niedaleko sklepu rysia
Była w jarze jama lisia,
Dobrze pośród drzew ukryta.
Mieszkał w jamie lis Mikita.
Po wsiach znał kurniki liczne
I zagrody okoliczne,
Umiał świtenie
w każdym czasie
Wykryć nowe gniazda ptasie,
Umiał gąskę podejść z bliska,
Wiedział, gdzie są kretowiska,
Po karasie biegł do rzeki
I wybierał miód z pasieki.

Zdobycz swoją co dni kilka
Lis Mikita niósł do wilka.
Wilk unosił się na ławce:
– Czekam, czekam
na dostawę.
Pokaż towar. Cóż to? Kaczka?
Ależ chuda nieboraczka!
Gęś? Nie będzie

z niej pociechy;
Jajka małe jak orzechy.
Nie, Mikito, miód niesłodki,
A karasie są jak płotki.
Nędzna zdobycz, drogi lisie,
I na moje widzimisie!
Warta cztery skórki krecie.
Ale więcej? Nigdy w świecie!
Lis miał mores

przed Barnabą –
Potargował się dość słabo,
Schował skórki, a po chwili
Już go witał ryś Bazyli:

– Cóż przynosisz
dziś, Mikito?
Cztery skórki? Dobrze i to.
Mogę wziąć je, chętnie służę,
Dam ci za nie jajko kurze.

Lis podskoczył: –
Nie kpj ze mnie!
Słuchać nawet nieprzyjemni.
Za te skórki, wyznać przykro,
Dałem trzy karasie z ikrą,
Dziesięć jajek, kaczkę młodą,
Gęś i duży plaster miodu.

Ryś uderzył groźnie w ładę:
– Skórki biorę, jajko kładę
I nie radzę wszczynać kłótni,
Bo się skończy
jeszcze smutniej.

Lis do kłótni nie był skory –
Poszedł z jajkiem
do swej nory
I pomyślał, płaczu bliski:
(«To są właśnie moje zyski»)

III
Wilk bogacił się na sklepie,
Ryś stał także coraz lepiej.
Jeśli chodzi o Mikite,
Ten się trzymał
własnym sprytem.
Lecz zwierzęta - że wymienie
Tchórze, jeże i jelenie,
Nawet kuny i niedźwiedzie –
Wszystkie były

w wielkiej biedzie.
A tymczasem przyszła jesień,
Coraz głodniej było w lesie,
Coraz głodniej,
coraz chłodniej,
Upływały dni, tygodnie,
W lesie było brak żywności,
Poszły wszystkie
oszczędności,
A u rysia i u wilka
Ceny rosły co dni kilka.

Wilk Barnaba siedział
w sklepie
I zmrúżywszy jedno ślepie,
Wykrzykiwał: – Głodomory,
Opuszczajcie wasze nory,
Przybywajcie
do mnie tłumnie!
Tylko u mnie, tylko u mnie
Są kiełbaski i serdelki,
I przysmaków wybór wielki!

Równocześnie z innej strony
Ryś Bazyli niestrudzony
Wołał: – Do mnie, chuderlaki!
Mam serdaki, mam kubraki,
Skórki ciepłe jak pierzyny
I zimowe peleryny.

Lecz zachęta nie pomoże,
Kiedy nędza jest w komorze,
Bo kupują ci, co płacą,
A kupować nie ma za co.
Tak cierpiała knieja cała,
Wreszcie miarka
się przebrała.

Mieszkał w lesie niedźwiedź
Błażej.
Choć wyglądał nie najstarzej,
Szanały go zwierzęta,
Tak jak ludzie – prezydenta.

Przyszły tedy do Błażeja:
– W tobie cała jest nadzieja!
W lesie chłodno, w domu
głucho,
Daj nam radę niezawodną,
Bo Barnaba i Bazyli
Już doszczętnie nas złupili.

Niedźwiedź w ucho
się podrapał,
Długo myślał, długo sapał,
Wreszcie rzekł: –
Mam pomysł taki:
Niech kukulka wszystkie
ptaki

I zwierzęta z całej kniei
Zawiadomi po kolei,
Że w świetlicy
(«Pod Żołędziem»)
Jutro się nasz sejm odbędzie.

– Świetnie! Świetnie!
– krzyknął zając.
– Sejm zwołamy
nie zwlekając!

– Racja – rzekły dwie kukulki,
Nierozłączne przyjaciółki. –
Obwieścimy wnet orędzie,
Że się jutro sejm odbędzie.

Zaraz wzięły się do dzieła,
Jedna w prawo pofrunęła,
Druga w lewo - i kukały
Dwie kukulki przez
dzień cały.

IV
Wielkie tłumy
sejm zgromadził.
Niedźwiedź z braćmi
się naradził,
Po czym wszedł
na podwyższenie

I pozdrowił zgromadzenie:
– Witam sarny i jelenie,
Witam kuny, tchórze, jeże,
Nawet lisy witam szczerze
I borsuki, i zające,
Całe ptactwo śpiewające,
Nawet srokę, nawet sowę,
Witam wszystkich,
jednym słowem.

Moi drodzy, znamy dzisiaj
Sprawki wilka, sprawki rysia.
Czas już skończyć
z ich wyzyskiem,
Więc niech nad tym
przede wszystkim
Sejm nasz dziś się zastanowi.
Głos oddaję borsukowi.
Borsuk wstał, poprawił

przedział,
Chrząknął, po czym
tak powiedział:
- Mogę wyznać nie bez dumy,
Żem tu wszystkie
zjadł rozумы,
Żem obmyślił wszystko ściśle
I wam powiem to, co myślę.
Czas już wreszcie wyjść
z potrzasku,
Przestać jadać babki z piasku,
Chleb ze śniegu, figi
z makiem.

Otóż ja mam plany takie:
Każdy ptak i każde zwierzę
W swej komorze coś wybierze
I natychmiast tu przyniesie
Jako udział w interesie.
Gdy zbierzemy już udziały,
Otworzymy sklep wspaniały,
Gdzie się będą sprzedawały
Tanie, świeże wiktuały.
Wspólnym trudem

i staraniem
Zdobędziemy futra tanie,
Tanie sadło, tanią kaszę.
Zjednoczymy siły nasze.
Wszyscy razem,
nie oddzielnie,
Ale dzielnie tę spółdzielnię
Przed nadejściem
jeszcze zimy
Wspólną pracą utworzymy.

Jeleń krzyknął: –
Dobrze gada!
To przynajmniej mądra rada!
Tchórz zawołał: –
Brawo, brawo,
Trzeba zająć się tą sprawą,
Bo gdzie jest wysiłek zgodny,
Tam dobrobyt niezawodny!

Tu przemówił lis Mikita:
– Myśl naprawdę znakomita,
Ruch spółdzielczy
bardzo cenię,
Chętnie swą naturę zmienię
I zapewniam zgromadzenie,
Że od dzisiaj najrzetelniej
Chcę pracować
dla spółdzielni.

– Świetnie! –
rzekły dwie kukulki,
Nierozłączne przyjaciółki,
I uparcie coś kukały
W sposób
dość niezrozumiały.

Niedźwiedź przerwał
to kukanie:
– Dosyć, dosyć, moje panie.
Sprawa jasna, szkoda czasu!
Budujemy sklep wśród lasu.
Wszystkich czeka
ciężka praca –
Praca zawsze się opłaca.
Przekonajmy więc borsuka,
Że nie poszła w las nauka,
Że już wilk nas nie oszuka,
Że już ryś nas nie oszwabi –
Żeśmy silni, a nie słabi.

– Brawo!, brawo! –
krzyknął zając. –
Sklep budujemy nie zwlekając,
Lecz uczcijmy
wpierw Błażeja,
Kniei naszej dobrodzieja!

– Oczywiście! W górę!
W górę! –
Zawołałi wszyscy chórem
I wesoło, choć z wysiłkiem,
Podrzucali go jak piłkę,
A kukulka z przyjaciółką
Szybowały nad nim w kółko.

V
Wszyscy zgodnie pracowali:
Więc niedźwiedzie – wzorem
drwali –
Dostarczały pni i pali.
Sarny z wszystkich stron

się zbiegły
I lepiły z gliny cegły.
Z wodnej taflı jelen szybki
Pozdejmował szklane szybki.
Przy stawianiu pieców kuna
Wykonała pracę zduna.
Jeże igieł dostarczyły,
A dzieciół z całej siły
Deski nimi przybijały
Do podłogi i powały.

Pracowali wszyscy zgodnie
I w niespełna dwa tygodnie
Sklep stał całkiem już gotowy
Na polanie wśród dąbrowy.

Wnet borsuki, tchórze, kozły
Najróżniejszy prowiant
wiozły:
Sadło, kaszę i serdelki,
I przysmaków wybór wielki.
Oprócz tego sklep był pełny
Ciepłych futer, pierza, wełny,
Ptasich czubków,
barwnych piórek
I kapturków dla wiewiórek.

A za ladą lis Mikita
Kupujących grzecznie wita,
Tu odważy, tam odmierzy,
Towar dobry, tani, świeży.
Nikt nikogo nie oszwabia,
Nikt na nikim nie zarabia,
Bo gdzie łączą wspólne cele,
Tam są wszyscy przyjaciele.

Sklep szedł odtąd
jak najlepiej,
Każdy wszystko dostał
w sklepie
I w powszechnym dobrobycie
Upływało leśne życie.
A kukulka z przyjaciółką
Wciąż latały tylko w kółko
I na przekór innym ptakom
Ułożyły piosnkę taką:

– Powiedzcie, jaskółki,
Ku-ku,
Gdzie mam kupić bułki?
Ku-ku,
– W spółdzielczym sklepie,
Ku-ku,
Kupisz najlepiej,
Ku-ku,
– Powiedzcie mi, kraski
Ku-ku,
Gdzie mam kupić placki?
Ku-ku,
– W spółdzielczym sklepie,
Ku-ku,
Kupisz najlepiej,
Ku-ku,
– Powiedzcie, słowiki,
Ku-ku,
Gdzie kupić pierniki?
Ku-ku,
– W spółdzielczym sklepie,
Ku-ku,
Kupisz najlepiej,
Ku-ku,

Tak śpiewały i kukały
Dwie kukulki przez
dzień cały.

Bury wilk przed sklepem
swoim
Stał i patrzył z niepokojem.
Wreszcie zamknął
go na kłódkę
I opuścił las ze smutkiem.

– Trudno! – westchnął
ryś Bazyli.
Także zamknął sklep
po chwili
I opuścił z żalem knieję.

Co się z nimi teraz dzieje,
Tego nawet dzieciół sowie,
Choć jest plotkarz –
nie opowie.



Konferencja w Brzuchowicach

W dniach 7 – 10 maja odbyła się w Brzuchowicach pod Lwowem konferencja poświęcona strategii rozwoju oświaty polskiej na Ukrainie. Konferencję przygotował i prowadził Ośrodek Doskonalenia i Kształcenia Ustawicznego „Partner” z Zabrza przy współpracy z Fundacją „Wolność i Demokracja”, która wspomaga polskie szkoły na Ukrainie w ramach projektu „Biało-czerwone ABC”. Polskie szkoły na Bukowinie reprezentował Tomasz Kałuski ze Starej Huty. Podczas konferencji odbywały się warsztaty dla dyrektorów i nauczycieli polskich placówek oświatowych, które prowadzili trenerzy z ośrodka „Partner”. Zajęcia były bardzo ciekawe, dynamiczne i owocne. Uczestnicy w grupach omówili główne problemy i wskazali ramy funkcjonowania szkolnictwa polskiego w przyszłości. W ten sposób powstał projekt Strategii Rozwoju Oświaty Polskiej na Ukrainie, który, po opracowaniu, zostanie przedstawiony w Ministerstwie Edukacji Narodowej w Warszawie.

Tomasz KAŁUSKI.

Stara Huta.

Szansa na studia we Wrocławiu

Zachęcamy do zapoznania się z ofertą stypendialną Uniwersytetu Przyrodniczego we Wrocławiu. Stypendium im. Profesora Stanisława Tołpy przeznaczone dla czterech osób na podjęcie studiów dziennych w UP we Wrocławiu w roku akademickim 2015/2016 na wybranym przez kandydata kierunku studiów.

Uniwersytet Przyrodniczy we Wrocławiu ma do zaoferowania cztery miejsca na studia stacjonarne rozpoczynające się w roku akademickim 2015/2016 na dowolnie wybrany przez kandydata kierunek studiów w ramach fundowanego stypendium im. Stanisława Tołpy.

Kandydat - obywatel z kraju byłego ZSRR - powinien być wyróżniającym się w nauce uczniem, wykazać się pochodzeniem polskim i znajomością języka polskiego potwierdzoną przez konsulat RP oraz

mieć dobrą opinię organizacji polonijnej w miejscu zamieszkania,

Stypendium na rok akademicki 2015/2016 wynosi 900 zł miesięcznie i przeznaczone jest na pokrycie kosztów zakwaterowania i wyżywienia. Stypendium jest przyznawane przez rektora UPWr co roku przez cały okres trwania studiów pod warunkiem uzyskania przez stypendystę pozytywnych wyników w nauce.

Koszty kształcenia stypendysty ponosi UPWr natomiast koszty podróży do Wrocławia, koszty ubezpieczenia zdrowotnego oraz ubezpieczenia od następstw nieszczęśliwych wypadków na czas pobytu w Polsce ponosi stypendysta.

Informacja o możliwych do wyboru kierunkach studiów dostępna jest na stronie internetowej Uniwersytetu Przyrodniczego we Wrocławiu www.up.wroc.pl

1001 CIEKAWOSTEK O POLSCE



* NAJSTARSZA SZKOŁA WYŻSZA została założona przez Kazimierza III w 1364 roku w Krakowie i nosiła nazwę Studium Generale (później przemianowany na Uniwersytet Jagielloński). Był to drugi uniwersytet w tej części Europy (pierwszym był uniwersytet w Pradze). Na początku akademii prowadziła wykłady na trzech wydziałach: medycyny, prawa i sztuk wyzwolonych.

Uniwersytet Jagielloński był pierwszą uczelnią wyższą w Europie, która prowadziła katedry matematyki i astronomii. Co ciekawe, pierwsze studentki rozpoczęły naukę na Uniwersytecie Jagiellońskim dopiero w 1894 roku.

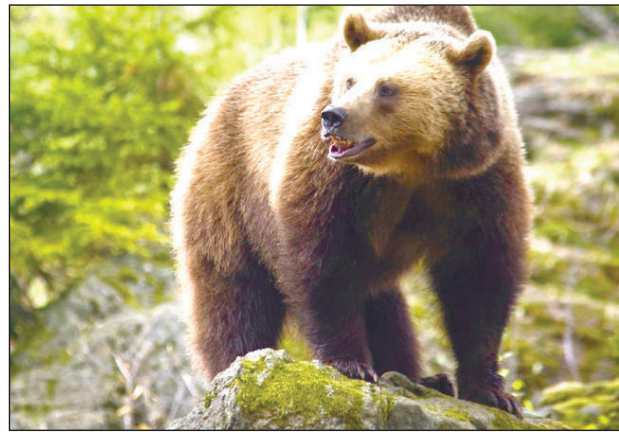
* PIERWSZA KOPALNIA ROPY NAFTOWEJ w Polsce powstała w 1854 roku w Bóbrce, w okolicach Krosna. Stało to się z inicjatywy Ignacego Łukasiewicza. Była to również pierwsza na świecie kopalnia, w której wydobywano ropę naftową.

W latach 1854-1880 wykopano tam 60 szybów, o głębokości do 150 metrów. Szyby naftowe – Franek i Janina powstały około 1860 roku. Franek liczył 50 metrów, Janina – 132 metry głębokości. Kopalnia nadal funkcjonuje, obecnie znajduje się tam również Muzeum Przemysłu Naftowego i Gazowniczego imienia Ignacego Łukasiewicza.



* NAJSTARSZYM ZACHOWANYM TEKSTEM poetyckim w języku polskim jest Bogurodzica. Jest to jednocześnie najstarsza zachowana pieśń. Utwór powstał na przełomie XIII i XIV wieku. Nie znamy jego autora. Pieśń ta została pierwszy raz zapisana dopiero na początku XV wieku – w 1407 roku tekst został zapisany na tylnej wkładce zbioru kazań łacińskich przepisywanych przez Macieja z Grochowa. Oryginał tekstu Bogurodzicy znajduje się obecnie w zbiorach Biblioteki Jagiellońskiej w Krakowie.

* NAJWIĘKSZYM DRAPIEŻNIKIEM żyjącym w Polsce jest niedźwiedź brunatny. Dorosłe osobniki ważą nawet ponad pół tony i osiągają wysokość do 3 metrów w pozycji wyprostowanej! Obecnie w Polsce żyje około 100 niedźwiedzi głównie w Tatrach, Bieszczadach i Beskidzie Niskim. Niedźwiedzie są zarówno mięso-, jak i roślinożerne. Jedzą ryby, zwierzynę leśną, pędy roślin, maliny. Bardzo też lubią miód.



PZEPISY NA WIOSNĘ

Niezwykła sałatka

Składniki: seler, parówki, papryka, jajka, kukurydza, cebula i sos tatarski.

Przygotowanie: Seler oczyść i pokrój w paseczki. Paprykę umyj i także pokrój w paseczki. Parówkę i jajko pokrój w kostkę. Posiekaj cebulę i szczypiorek. Wszystkie składniki sałatki połącz z Sosem tatarskim. Dopraw pieprzem.

Sos wiosenny do wędlin

Mieszmaj Majonez z gęstą śmietaną, dodajemy tartą rzodkiewkę na tarce o grubych oczkach oraz siekane jajka na twardo i szczypiorek. Czosnek przeciśnij przez praskę. Połącz wszystkie składniki sosu. Doprąwsolą, cukrem i pieprzem. Efekt - gęsty, aromatyczny sos, z chrupiącym akcentem wiosny.

Serowe kulki na sałacie



Składniki: główka sałaty, 30 dag chudego twarogu, 1 papryka, 2 pomidory, ogórek, 5 rzodkiewek, sól, pieprz, łyżka natki pietruszki, śmietana.

Przygotowanie: Sałatę umyć, osuszyć i porwać na kawałki. Ogórka pokroić w plasterki, pomidora, rzodkiewkę i

oczyszczoną paprykę w kosteczkę.

Twaróg utrzeć z kilkoma łyżkami śmietany, posiekanym koperkiem i natką pietruszki. Doprawić do smaku solą i pieprzem. Formować małe kuleczki. Wymieszać z warzywami. Tuż przed podaniem sałatkę połączyć odrobiną śmietany oraz doprawić do smaku.

Tartinki

Przygotowanie: Kromki chleba posmaruj Majonezem. Ułóż na kromkach liście sałaty. Jajka ugotuj na twardo, ostudź i pokrój w plasterki, posmaruj od spodu Majonezem i połóż na sałacie. Muśnij jajko Majonezem, nałóż plasterki obranego ogórka i rzodkiewki.

Upraż na patelni nasiona słonecznika i posyp nimi kanapkę.

SMACZNEGO!



W dniu 23 marca b.r. zmarła we Lwowie **Ś P Bożena RAFALSKA**

Dziennikarka polska, założycielka „Gazety Lwowskiej”, redaktor naczelny „Lwowskich Spotkań”, animatorka życia polskiego w Wilnie, we Lwowie i na Ukrainie.

Mądra i dobra Bożena Rafalska była nie tylko dziennikarką, ale nade wszystko jednoosobową instytucją kultury we Lwowie. Wieczny odpoczynek racz jej daś Panie.

Redakcja „Gazety Polskiej Bukowiny”.

Projekt jest współfinansowany ze środków finansowych otrzymanych z Ministerstwa Spraw Zagranicznych w ramach konkursu na realizację zadania „Współpraca z Polonią i Polakami za granicą w 2015 r.”



Rzeczpospolita Polska
Ministerstwo
Spraw Zagranicznych

GAZETA POLSKA Bukowiny

«Газета польська Буковини»
Реєстр. св-во серія ЧП №346-26р

Засновник:

Чернівецька обласне Товариство
польської культури
ім. А.Міцкевича

Wydawca:
Redakcja czasopisma
«Bukowina».

«Газета польська Буковини»
виходить раз на місяць.

Газета розповсюджується через первинні організації Товариства польської культури ім. А.Міцкевича і продається у римо-католицькому костелі в Чернівцях та у костелах області.

Ціна договірна.

Za treść reklam i ogłoszeń redakcja nie ponosi odpowiedzialności, rękopisów nie zwraca i pozostawia sobie prawo do skrótów i korekt.

Materiały podpisane nie zawsze odpowiadają opinii redakcji.

Rada Redakcyjna:

Władysław STRUTYŃSKI
Antonina TARASOWA
Regina KAŁUSKI

Anna KYSELYCZUK
Maria MALICKA
Michał HRYZIUK

Adres redakcji:

58000 Czerniowce, ul. Ukrainśka 22 p. 22.
Адреса редакції: 58000 м.Чернівці,
вул.Українська, 22, к.22.
Tel.: 0372/ 52-47-37, tel./fax: (0372) 55-26-59.

Strona internetowa Obwodowego TKP im. Adama Mickiewicza oraz „Gazety Polskiej Bukowiny” www.bukpolonia.cv.ua

Zespół redakcyjny:

Antonina TARASOWA
(Redaktor Naczelny)
Władysław Strutyński,
Łucja Uszakowa,
Sergij Szwydiuk,
Artur Oskwarek,
Maryna Łysiuk,
Tomasz Kałuski,
Walentyna Karpiak.

